

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 8 MARCA 2022 r.



Brak miejsc tylko chwilowy

Każdego dnia na Dworzec Autobusowy w Lublinie dociera kilkadziesiąt autokarów z Ukrainy wypełnionych uchodźcami. Nie wszyscy od razu znajdują schronienie

STRONA 3

Dla uchodźców dom jak z gumy

SIĘ POMAGA Dwa dni po rozpoczęciu wojny Olga napisała na Facebooku, że dla uchodźców przygotowała w swoim domu 10 miejsc. Wczorajszą noc spędziło u niej 80 osób. Miejsca zabrakło dla samych gospodarzy, którzy muszą nocować gdzie indziej

Agnieszka Kasperska

W domu przy ul. Liliowej 5 w Lublinie na co dzień mieszka około 70. uchodźców. 37 z nich na stałe, czyli „do końca wojny”.

– Na Ukrainie pracowałam jako pielęgniarka – opowiada 23-letnia Ukrainka. To ona zajmuje teraz sypialnię pani domu. Razem z nią mieszka dwoje jej dzieci i dziecko siostry. Kobieta chce zostać w Polsce, bo stąd ma bliżej do domu. – Jak skończy się wojna, to od razu wracamy – zapewnia.

Olena przyjechała z 7-letnią córką Sofią z Charkowa. Pracowała w jednej z największych drukarni w Europie. – Na początku nie rozumiałam, co się dzieje. Ludzie stali w kolejce po pieczywo, a nad nimi latały rakiety. Było bardzo głośno i córka trzęsła się ze strachu. Nie mogło się uspokoić. Dopiero mężczyźni powiedzieli mi, że to wojna – opowiada kobieta.

Wraz z sąsiadkami początkowo nie chciały uciekać. Liczyły, że będą negocjacje i wojna szybko się skończy. – Czekaliśmy dobrych nowin, ale nie przyszły. Było za to bombardowanie i znów najwięcej pocisków spadło na moja dzielnicę. Weszły czołgi. Wtedy chcieliśmy uciekać, ale nie można była znaleźć żadnego transportu. Z Ukrainy wywiózł nas wreszcie mąż. Nie wiem, co z nim. Nie mam kontaktu – mówi Olena.



Olena przyjechała z 7-letnią córką Sofią z Charkowa. Wraz z 12. osobami zajęła salon. Z kolei ogromny garaż zamienił się w sypialnię dla 30 uchodźców

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Meble nieważne

– Wszystkie kobiety, które są u nas na stałe, żyją w przeswadczeniu, że wojna zaraz się skończy i za tydzień, góra dwa będą mogły wrócić do domu – mówi Łukasz Stoma, właściciel domu.

Ani on, ani jego żona Olga nie mogą mieszkać przy Liliowej. Śpią po ludziach, bo dla nich zabrakło miejsca.

– Dacie radę tak długo? – pytam.

– To jest kula śnieżna. Już się tego nie da zatrzymać – uważa Olga. – Proszę zobaczyć.

Tu był do niedawna salon, w którym miałam piękne włoskie meble. Dziś to już jest nieważne. Są materace.

Śpi tutaj 14 osób, które potrzebują pomocy i musimy im ją dać, bo jutro to my możemy wszyscy się znaleźć w identycznej sytuacji.

W akcję włącza się też najmłodsze pokolenie. Martyna tworzy TikToka, na którym będzie pokazywać życie przy Liliowej. Nam

pokazuje swój pokój. – Ale tu się zmieniło! – sama się dziwi. – Tu było moje łóżko, a tu spała siostra. Kiedyś znów tak będzie, ale teraz mi nie przeszkadza, że tu śpi ktoś inny.

Nocleg w garażu

Pozostali mieszkańcy to osoby, które na Liliowej pojawiają się na chwilę. Śpią na łózkach rozstawionych w gigantycznym garażu, a gdy ich brakuje, noc spędzają na krzesłach. Może nie jest wygodnie, ale ciepło i bezpiecznie i przede wszystkim w nadziei na lepsze jutro, bo Sławina nie porzucają w ciemno.

– Wysyłamy ich do Niemiec – mówi Marcin Pszeniak. Mężczyzna szukał

noclegu dla 7 uchodźców i znajomy polecił mu właśnie ten adres. I tak już od 6 dni pomaga w opiece. – Znalazłem kontakt do burmistrza Leverkusen i udało nam się porozumieć w tej kwestii. Burmistrz wysłał nam dary z pomocą. Część zostawiamy dla naszych podopiecznych, a część rozprawdzamy po innych miejscach. Busy, którymi przychodzi pomoc, zabierają w drodze powrotnej uchodźców. W Leverkusen dostaną mieszkania, pomoc w znalezieniu pracy, ubezpieczenie medyczne, pomoc socjalną.

– Przepraszam, ale musimy kończyć. Przyjechała grupa 20 osób, którym musimy pomóc wypełnić dokumenty. We wtorek jadą do

Niemiec, a tylko ja znam rosyjski – popędza Olga. – Tak to już u nas wygląda. Ciągłe jest wielki młyn.

JAK POMÓC

Uchodźcom z Liliowej 5 warto przywieźć koce, pościel, ale przede wszystkim żywność, bo codziennie trzeba wykarmić 70 osób. Potrzebne są też wózki dla dzieci. Jeszcze wczoraj przed domem stało 15 sztuk. Dziś nie ma ani jednego. Bardzo potrzebne są też ręce do pracy, np. przy segregowaniu darów. Pomoc można deklarować za pomocą Facebooka „Liliowa 5 – Pomoc Ukrainie”.

Naczelnik połasił się na słoik masła?

PODEJRZENIA W atmosferze skandalu rozstał się z mundurem zastępca naczelnika jednego z oddziałów Straży Miejskiej w Lublinie. Padły na niego podejrzenia o to, że wyniósł ze składziku żywność przeznaczoną dla uchodźców z Ukrainy

Dominik Smaga

O incydencie poinformował szefów Straży Miejskiej jej pracownik. – Zgłosił, że zastępca naczelnika jednego oddziału interwencyjnego niósł coś pod kamizelką wracając do swojego pokoju z miejsca, w którym przebywają uchodźcy z Ukrainy – przekazuje nam Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Miało do tego dojść w dniu zgłoszenia, czyli 1 marca między godziną 6 a 7.

Siedzibą straży jest część budynku przy ul. Podwale, w którym niegdyś działała szkoła. Mieści się tu także Straż Graniczna i jeden z wydziałów Urzędu Miasta. W sali gimnastycznej przebywają uchodźcy z Ukrainy. Przylega do niej pokój socjalny z produktami przeznaczonymi dla uchodźców. Dostęp do pokoju mają również pracownicy socjalni, wolontariusze i strażnicy miejscy, którzy pomagają osobom chroniącym się tu przed wojną.

Naczelnik pół godziny po sygnale miał trafić na dywanik u komendanta. – Został poinformowany, że jeśli takie zdarzenie się potwierdzi, to nie będzie dla niego miejsca w Straży Miejskiej. Pracownik nie przyznał się, złożył rezygnację i na tej podstawie rozwiązana została z nim umowa – tak rozmowę opisuje rzecznik straży. Dlaczego naczelnik nie dostał dyscyplinarnej? – Nie mieliśmy podstaw do dyscyplinarnego zwolnienia, bo nie mieliśmy dowodu, że doszło do przywłaszczenia.

Jakie produkty miał zniknąć z pokoju dla uchodźców? Komenda stwierdza, że mogło chodzić o słoik masła orzechowego. W pokoju naczelnika, jak twierdzi rzecznik, takiego słoika, choćby pustego, nie znaleziono. Nie ma więc dowodu rzeczowego.

Według rzecznika nie ma również dowodów na poważniejsze podejrzenia pojawiające się w tej sprawie. – W internecie pojawiła się też informacja, że pracownik Straży Miejskiej załadowywał cały samo-

chód towarami z magazynu i je wywoził. Z naszych ustaleń wynika, że ta osoba przyjeżdżała do pracy autobusem, a nie samochodem – przekazuje Gogola. Logiczne w tej sytuacji wydaje się przejrzanie zapisu z kamer, ale...

– Kamery na obiekcie nie działają od dłuższego czasu, co jest od nas niezależne, nie jesteśmy właścicielem budynku.

Straż przekonuje, że zależy jej na wyjaśnieniu sprawy. – Oczekujemy, że osoby, które mają wiedzę w tej sprawie, przekażą informacje do nas lub do policji – mówi rzecznik. – Jest nam przykro, że takie zdarzenie może wpłynąć negatywnie na wizerunek całej jednostki, biorąc pod uwagę, że strażnicy są bardzo zaangażowani w pomoc uchodźcom.

Naczelnik, który rozstał się z mundurem, kierował oddziałem od 1 stycznia. W Straży Miejskiej pracował od ponad 30 lat.

Zacząć normalnie żyć

MARZENIE Wielu z uchodźców, którzy już przedostali się do Polski, chce szybko wrócić do zawodowej aktywności. Bo to może być dla nich odskocznia po traumatycznych przeżyciach wojennych

Agnieszka Kasperska

Byla fryzjerką. Razem z koleżanką prowadziły zakład, który założyłyśmy po skończeniu szkoły w 2019 roku – opowiada Ułana. Prosi, żeby nie pisać, skąd dokładnie pochodzi. Wystarczy południowo-wschodnia Ukraina. Nie chce podawać szczegółów, bo boi się, że to co dziś robi może być nielegalne, a nie chce sprawiać kłopotów sobie i ludziom, którzy przyjęli ją z dziećmi pod swój dach.

– Dobrze mi się żyło. Zamożnie – przyznaje. Ale wszystko zmieniła wojna. Ułana zaczęła pakować się już w czwartek rano, kiedy tylko dowiedziała się, że „się zaczęło”. – Ja się bardzo boję wojny, bo moja rodzina bardzo ucierpiała i w wojnie ojczyznianej i jak był Majdan, i w Doniecku – zdradza. – Dlatego najważniejsze było dla mnie jak najszybciej wywieźć dzieci.

Najlepszy prezent: nożyczki

Od wtorku kobiety mają już bezpieczne schronienie w Polsce. Kiedy minął pierwszy szok, postanowiła działać. – Jak uciekałam, to nie wiedziałam dokładnie gdzie i na ile. Po prostu uciekałam, a teraz widzę, że będę musiała tu żyć, aż wojna się nie



skończyć. Dlatego najważniejsze jest zacząć normalnie żyć i pracować – uważa kobieta. Ludzie, którzy się nią zaopiekowali, kupili jej fryzjerskie nożyczki, maszynkę i inne przydatne w tym fachu przybory. – Nie chcę być dla nikogo ciężarem, gdy mogę na siebie i na dzieci zapracować.

Teraz przychodzą do mnie na strzyżenie i czesanie panie z całej wsi.

Czekam aż dostanę wszystkie dokumenty, to może uda mi się legalnie pracować (rozmawialiśmy przed podaniem informacji, że obywatele Ukrainy będą mogli przebywać i pracować legalnie w Polsce przez 18 miesięcy z opcją przedłużenia do 3 lat. Specustawę w tej sprawie przyjął już rząd – red.).

Chcą się odwdziżyć

Nie wszyscy uchodźcy będą mogli znaleźć jednak łatwo zatrudnienie. W świe-

Cztery ukraińskie mamy oraz ich dziesięcioro dzieci w wieku od 3 do 17 lat znalazły schronienie w Elizówce

FOT. FACEBOOK RENATA PAWLAK

tlicy wiejskiej w Elizówce dzięki staraniom mieszkańców stworzono tymczasowy dom dla 4 ukraińskich mam oraz ich dziesięcioro dzieci w wieku od 3 do 17 lat. Gigantycznym stresem były dla nich alarmy bombowe i chronienie się w piwnicach. – Dlatego

potrzebują czasu, żeby odregulować, ale już teraz widać, że zależy im, by jak najszybciej wróciła normalność i by były pomocne – mówi Renata Pawlak, sołtyska wsi Elizówka. – Dwie najstarsze dziewczynki powiedziały mi, że chętnie zostałyby wolontariuszkami. Rozumiem, że chcą się w jakiś sposób odwdziżyć za okazaną pomoc.

Problemem może być natomiast znalezienie zajęcia dla kobiet. Jedną z nich była np. księgową. To zawód, któ-

rego w Polsce się nie nostryfikuje.

– Będziemy starali się je jednak wspierać. Czekamy teraz na wytyczne dotyczące np. tego, jak będzie wyglądała nauka dzieci w szkołach – mówi pani sołtys. – Cieszy nas, że panie są bardzo samodzielne. Nie chcą być dla nikogo problemem. Chcą brać pełną odpowiedzialność za swoje rodziny, a po wojnie wrócić do swoich domów.

Rwą się do pracy

Dariusz Korczycki, właściciel lubelskiego Centrum Garniturowego, dał dach nad głową czterem matkom opiekującym się siódmką dzieci. – Hania, która zna trochę język polski, wzięła mnie na rozmowę i zakomunikowała, że panie chcą płacić rachunki za wodę, światło, czy gaz i ponosić inne koszty. Prosiła tylko, żeby pomóc im w znalezieniu pracy – opowiada pan Dariusz. – One dosłownie rwą się do roboty!

Dlatego kobiety ustaliły system: jedna z nich i najstarsza córka opiekują się dziećmi, a pozostałe pracują. Potem zmiana. Jedną już znalazła zatrudnienie jako pomoc kuchenna w lubelskiej restauracji. Dwie inne na razie zajmują się pracami porządkowymi.

Ukraińskie szpitale pracują na pełnych obrotach

ROZMOWA z Damianem Miechowiczem, dyrektorem pogotowia ratunkowego w Zamościu, który wozi pomoc medyczną do szpitali w Ukrainie

• Jak wyglądał wasz pierwszy transport z Zamościa do ukraińskiego szpitala?

– Odpowiedzieliśmy na apel szpitala w Żółkwi, który prosił o przekazanie ambulansu, a także wsparcie w zakresie artykułów medycznych. Postanowiliśmy przekazać najlepszą z wycofanych już z eksploatacji karet, jakimi dysponowało nasze pogotowie. Wypakowaliśmy ją po brzegi środkami opatrunkowymi, bandażami i innymi materiałami medycznymi. Nie miałem serca prosić o pomoc żadnego z naszych pracowników, ani tym bardziej wydawać polecenia służbowego, sam usiadłem za kierownicą i pojechałem na wschód. Była to prawdopodobnie pierwsza karetka, która z Polski trafiła do Ukrainy po wybuchu wojny. Żółkiew leży niecałe 40 kilometrów od granicy z Polską i 20 minut od Lwowa. Nie ma tam walk, jakie toczą

się np. w okolicach Kijowa czy innych miast, ale czuć bardzo duże napięcie. Na trasie od granicy, co kilka kilometrów, są ustawione punkty kontrolne patroli obywatelskich, wspierane przez policję i wojsko. Sprawdzają każdego, kto przejeżdża. Nasz transport nie był kontrolowany, bo był wcześniej uzgodniony z merem Żółkwi i szefem tamtejszej policji. Widok takich punktów, umocnionych betonowymi blokami i workami z piaskiem oraz uzbrojonych patroli, jest bardzo przygnębiający, zwłaszcza jeśli wiemy do czego dochodzi w innych rejonach Ukrainy. Z drugiej strony bardzo budujące są spotkania na granicy. Rozmawialiśmy między innymi z medykami aż z Sardinii, którzy też wieźli środki medyczne. W trasie byli non stop, 70 godzin. Byli też lekarze z Belgii, którzy jadą pomagać w ramach organizacji Lekarze bez Granic.



Każda pomoc jest teraz na wagę złota.

• W jakiej sytuacji jest żółkiewski szpital, trafiają tam ranni z miejsc, gdzie toczą się walki?

– Na razie nie, ale ten szpital ma inny problem, o którym opowiadał nam jego dyrektor Orest Bakum. Coraz częściej trafiają tam uchodźcy, którzy próbują uciekać do Polski przez Lwów. Wielu

Na zdjęciu z lewej Orest Bakum, dyrektor szpitala w Żółkwi, po prawej Damian Miechowicz, dyrektor zamojskiego pogotowia

FOT. ARCHIWUM WŁASNE

z nich wymaga pomocy medycznej, zarówno dzieci jak i dorośli. W związku z tym szpital cały czas potrzebuje wsparcia, bo pracuje cały

czas na pełnych obrotach. Ponadto powstał tam punkt, do którego trafia zagraniczna pomoc medyczna również dla innych szpitali, które są bliżej frontu i przyjmują rannych. W takich placówkach są pilnie potrzebne opatrunki, bandaże, opaski uciskowe, środki dezynfekcyjne. W żółkiewskim szpitalu jest to sortowane i wysyłane dalej. W weekend dostarczyliśmy takie artykuły w ramach naszego drugiego transportu. Przekazaliśmy też przenośny respirator, który może być używany nie tylko w warunkach szpitalnych, ale też w przypadku pacjentów transportowanych na noszach oraz inkubator transportowy. Sprzęt jest używany, ale jest sprawny technicznie i działa bez zarzutu. Poza tym były butle tlenowe, pompy infuzyjne i masa drobnego sprzętu.

• Zamojskie pogotowie zapewnia też pomoc medyczną w ramach

punktu recepcyjnego w Dolhobyczowie. Często zdarzają się wezwania na samą granicę?

– Udzielamy pomocy zarówno na miejscu w punkcie recepcyjnym, a w cięższych przypadkach nasza karetka wozi pacjentów do szpitala w Zamościu lub Hrubieszowie. Od jakiegoś czasu udzielamy też pomocy na przejściu granicznym, w tzw. strefie buforowej, już po przekroczeniu polskiej granicy. Takich przypadków jest coraz więcej. Tylko w ciągu ostatniej doby mieliśmy dwa poważne wezwania. Pomocy potrzebował pacjent w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej, który wymagał natychmiastowego podania leków, a także kilkudniowe dziecko, któremu wdało się zakażenie po odcięciu pępowniny. Przetransportowaliśmy ich do szpitala w Hrubieszowie, gdzie otrzymali odpowiednią pomoc.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Brak miejsc? To był incydent

SCHRONIENIE O problemach z brakiem miejsc noclegowych dla uchodźców alarmuje wolontariusz pomagający w punkcie informacyjno-recepcyjnym na dworcu PKS w Lublinie. Odpowiedzialni za jego organizację urzędnicy zapewniają, że opisana sytuacja miała „charakter incydentalny”

Tomasz Maciuszczak

Według wczorajszych danych Straży Granicznej polską granicę przekroczyło już 1 mln 60 tys. osób uciekających z ogarniętego wojną Ukrainy. Połowę z nich odprawiono na czterech przejściach działających w Lubelskiem.

Wielu z nich dociera na Dworzec Autobusowy przy al. Tysiąclecia w Lublinie. Każdego dnia przyjeżdża tu kilkadziesiąt autokarów z Ukrainy. Każdy wypełniony po brzegi. Od ubiegłego tygodnia działa tu punkt informacyjno-recepcyjny prowadzony przez samorządy miasta i województwa oraz Lubelski Urząd Wojewódzki. Podróżni mogą liczyć tu liczyć m.in. na ciepły posiłek, ale też pomoc w dotarciu na dworzec PKP lub do siedziby LUW, skąd są zabierani do nowych noclegowni.

W poniedziałek przed godz. 6 rano z jednego z autobusów wysiadła ukraińska rodzina. Wolontariuszowi powiedzieli, że nie mają gdzie przenocować. Poprosili o pomoc. Mężczyzna po wskazówki udał się do pracowników LUW dyżurujących na dworcu.

– Usłyszałem, że od godz. 23 w niedzielę nie ma już żadnych wolnych miejsc w Lublinie i okolicach. Po-



lecieli, żeby rodzina poczekała do godziny 8, bo może wtedy, po inwentaryzacji, pojawią się jakieś miejsca oferowane przez miasto. Mogło tak się stać, gdyby jacyś uchodźcy nocujący w Lublinie, wyruszyli w dalszą podróż – relacjonuje

jeden z wolontariuszy, proszący o anonimowość.

I dodaje, że ta informacja go zaskoczyła, w sytuacji gdy na każdym kroku pojawiają się zapewnienia, że miejsc dla uchodźców oferowanych przez samorządy jest jeszcze dużo. – Poza

tym jest wiele osób, które oferują miejsca noclegowe w swoich prywatnych mieszkaniach. Wydaje się, że wciąż brakuje tu odpowiedniego przepływu informacji – mówi.

– Chwilowy brak miejsc zakwaterowania dotyczył

Lublina. Uchodźcy nie chcieli przyjąć propozycji zakwaterowania poza Lublinem i relokacji do innych miast w regionie. Na terenie województwa lubelskiego nie brakowało miejsc zakwaterowania – odpowiada na nasze pytanie w tej spr-

Każdego dnia na Dworzec Autobusowy w Lublinie dociera kilkadziesiąt autokarów z Ukrainy wypełnionych uchodźcami

FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

wie rzeczniczka wojewody Agnieszka Strzępka.

Podobnie sytuację komentuje Urząd Miasta. Rzeczniczka prezydenta Katarzyna Duma tłumaczy, że podległe wojewodzie Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego kieruje osoby przybywające do Lublina nie tylko do miejsc zlokalizowanych na terenie miasta, ale również powiatu.

– Nie każdy obywatel Ukrainy chce jednak spędzić noc we wskazanym mu miejscu. Dotyczy to szczególnie osób, które przyjeżdżają do Lublina autobusem i czekają na poranny pociąg, żeby kontynuować podróż. Tym samym tymczasowa sytuacja na Dworcu PKS wynikała z relokacji prowadzonej przez Urząd Wojewódzki i miała charakter incydentalny – dodaje rzeczniczka prezydenta. I dodaje, że wczoraj miasto uruchomiło kolejny punkt ze stu miejscami noclegowymi.

1,2 tys. zł za przyjęcie uchodźców pod dach

Obywatele Ukrainy będą mogli przebywać legalnie w Polsce przez 18 miesięcy. Będą mogli też w tym czasie normalnie pracować i przedłużyć pobyt do 3 lat. Polacy, którzy przyjmą ich do swoich domów, dostaną finansowe wsparcie.

– Wszystkim, którzy zakwaterują u siebie rodziny ukraińskie, samorządy przez okres do 2 miesięcy będą wypłacać 40 zł dziennie, czyli ok. 1200 zł miesięcznie – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki.

Dodał, że oprócz wsparcia finansowego obywatele Ukrainy będą mieli pełny dostęp do polskich szkół i opieki zdrowotnej. Dostaną też numer PESEL.

Ruszył też program „Razem Możemy Więcej”. To 40 mln zł na aktywizację zawodową oraz integrację społeczną Ukraińców. Dodatkowo powstanie kolejny fundusz przeznaczony na pomoc niepełnosprawnym uchodźcom.

– Wiele osób, które przekraczają naszą granicę z Ukrainą, potrzebuje pierwszego wsparcia. Będzie nim możliwość, po odpowiednim zarejestrowaniu się, sięgnięcia po jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł – dodała Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej.

SKO

Łapówka za drapacz chmur – nowe zarzuty dla jednego z oskarżonych

Centralne Biuro Antykorupcyjne i prokuratura zdradzają więcej szczegółów na temat postawienia nowego zarzutu jednemu z bohaterów głośnej prowokacji CBA w Lublinie.

Teraz kolejny zarzut usłyszał Adam M., a także jego partnerka Agnieszka T. Z informacji CBA wynika, że śledztwo dotyczy wyłudzenia kredytu bankowego na podstawie podrobionych dokumentów. Funkcjonariusze lubelskiej delegatury CBA uzyskali informacje o dwóch osobach, które w oparciu o fałszywe dokumenty otrzymały kredyt konsumpcyjny w wysokości 30 tys. zł. W placówce jednego banków miały przedłożyć podrobione potwierdzenia zatrudnienia w spółce.

Po zakończeniu przeszukiwań Adam M. i Agnieszka T. zostali przewiezieni do Prokuratury Okręgowej w Zamościu, gdzie usłyszeli zarzuty. Prokurator zastosował wobec nich środki zapobiegawcze: oboje mają dwa razy w tygodniu stawiać się w komisariacie policji, wpłacić po 10 tys. zł poręczenia majątkowe. Nie wolno im również opuszczać

Polski. Zatrzymani nie przyznali się do zarzucanych czynów. Na razie nie wiadomo, kiedy będzie gotowy akt oskarżenia.

Przypomnijmy, że Adam M. odpowiada również w głównej sprawie dotyczącej korupcji. Grupa przedsiębiorców miała powoływać się na wpływy w instytucjach państwowych i w Ratuszu, by umożliwić inwestorowi ze Słowacji (w tej roli działał agent CBA pod przykryciem) budowę pierwszego w mieście drapacza chmur. „Usługa” miała kosztować milion złotych. Wraz z M. zostali zatrzymani m.in. deweloper – były przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk (od początku zgadzał się na ujawnienie nazwiska), przedsiębiorca Mariusz P. (kuzyn byłego wojewody Przemysław Czarnka) oraz pośrednik w obrocie nieruchomości Maciej Sz. Ten ostatni dobrowolnie poddał się karze i został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz 20 tys. zł grzywny. Pozostali oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych im czynów.

(KW)

Szczują na Ukraińców z niby miejskich kont

DEZINFORMACJA Siatka siedmiu kont na Instagramie sieje fake newsy prorosyjskie i antyukraińskie. Podszywają się pod miejskie konta – ostrzegła wczoraj rano Anna Mierzyńska, analityczka mediów społecznościowych zajmująca się dezinformacją w sieci. Jedno z takich kont działających w serwisie Instagram nazywało się Lublin_online. Zostało założone około 1,5 roku temu i do niedawna publikowało raczej neutralne wiadomości dotyczące tego miasta. Przez ponad rok było nieaktywne. Aż do niedzieli wieczorem, kiedy pojawił się tam wpis o treści: „Jesteśmy razem z Rosją! (...) Federacja Rosyjska prowadzi operację specjalną na Ukrainie po demilitaryzacji.” Następnym kilka wpisów dotyczyło już tylko wojny na Ukrainie. I wszystkie informacje były nieprawdziwe: o masowej przestępczości ze strony uchodźców z Ukrainy, czy wszczynania bójek z Polakami. Wiadomości były konstruowane niekiedy bardzo topornie, oto jeden z przykładów: „Jak podaje portal informacyjny TVP24

uchodźcy z Ukrainy biją Polaków za to, że Polacy nie chcą krzyczeć „Chwała Ukrainie”. Nie dziwne więc, że większość internautów nie dała się oszukać. „Wypad stąd, ruskie trolle!” – można było przeczytać komentarz pod jednym z wpisów. Ale konto wczoraj śledziło aż 651 osób, wśród nich mógł znaleźć się ktoś, kto uwierzy w kłamstwa. O tym, że konta były jednym z narzędzi dezinformacji, którego rodowód jest rosyjski, łatwo dowiedli internauci, którzy zaczęli im się bliżej przyglądać. Opcja przypomnienia hasła w serwisie Instagram pozwala zobaczyć, jaki adres e-mail użyto do jego rejestracji. Szybko okazało się, że wszystkie strony powstały z adresów z domeną .ru należąca właśnie do Rosji. Po tym jak o fałszywych kontach zrobiło się głośno, internauci zaczęli masowo je zgłaszać do administracji serwisu. Po południu profile były już usunięte. Warto jednak mieć świadomość, że w ich miejsce mogą się pojawiać kolejne.

PAB

Był sklep, są uchodźcy

POMOC Około 70 osób przewija się każdego dnia przez całodobowy punkt pobytu dla uchodźców przy ul. Bursaki w Lublinie. W pomieszczeniach gwar jak w ulu. Biegają dzieci; ktoś przeszedł po dary; kilka osób szykuje kanapki, które ktoś inny za chwilę zawiezie na granicę



Agnieszka Kasperska

Był pierwszy dzień wojny na Ukrainie. Wiadomości przekazywane przez telewizję i informacje o tym, że w kierunku Polski przemieszczają się uchodźcy spowodowały, że lubelscy przedsiębiorcy zaczęli myśleć, jak mogą im pomóc.

- Akurat z pomieszczeń na dole wyprowadziła się jedna firma i mieliśmy dużo wolnego miejsca, w dodatku już wyremontowanego. Postanowiliśmy stworzyć tam miejsca dla uchodźców. Była 8 rano, a o 14.15 już przywożone były jakieś łóżka, materace, pościel i zaczęliśmy to

wszystko urządzać – mówi jednak z pracownic Multi Frigo, do którego należy budynku.

Ruszyła zbiórka, która dzięki zaangażowaniu się w nią członkini Strefy Kobiet potoczyła się błyskawicznie. Były takie momenty, że drzwi dosłownie się nie zamykały, bo ciągle ktoś wносił jakieś paczki. Do dziś w przestronnym magazynie znajdują się ogromne ilości pieluch, chusteczek, środków czystości i ubrań.

- Zapraszamy uchodźców oraz rodziny, które zapewniły im dach nad głową – sły-

szymy. – Wystarczy powiedzieć jakie są potrzeby, a na pewno pomożemy. Możemy w każdej chwili przygotować potrzebne rzeczy.

Na granicę i na miejscu

Ale to nie wszystko wolontariusze z ul. Bursaki wciąż jeżdżą na granicę z Ukrainą i rozdają przygotowane w Lublinie kanapki, wodę, soki. Pomoc prowadzona jest też na miejscu. Część pokoi biurowych przekształcono na miejsca noclegowe dla 70 osób. Korytarz pełni funkcję placu zabaw.

- Najważniejsze jest to, żeby od naszych drzwi nikt nie odszedł bez po-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mocy. Dlatego zapraszamy każdego uchodźcę – zapewniają kobiety. – Staramy się, w ramach naszych możliwości, stworzyć im jak najlepsze warunki. Każdego dnia posiłki dowozi inna lubelska restauracja. Jest możliwość umycia się, przebrania, odpoczęcia po drodze i przed dalszą podróżą, bo staramy się, żeby pobyt u nas nie trwał dłużej niż 2 - 3 dni.

To, że uchodźcy czują się tam dobrze najlepiej widać, gdy... wyprowadzają się. W oczach jednego z maluchów pojawiają się łzy.

- Jak ci tu było? – pytam.

- Dobrze, szkoda, że musimy iść – przyznaje. Jego mama cierpliwie tłumaczy, że rodzina ma zapewnione miejsce w Niemczech u swoich bliskich i że będzie im tam dobrze.

- Szkoda – rzuca mimo to chłopczyk.

Do Szwecji i Australii

Na Bursaki trafiła też dwójka ledwo poruszających się starszków z grupą nastolatków. Okazało się, że to dziadkowie, którzy zajmują się wnukami. Rodzice dzieci zostali na Ukrainie by walczyć. Starsi i młodszy chcieli jechać do dalszej rodziny w Szwecji. Żeby było to możliwe musieli

załatwić szereg formalności związanych m.in. z opieką nad dziećmi. Dzięki pomocy wolontariuszy udało się to szybko załatwić. Podobnie jak pomoc niepełnosprawnej uchodźczyni w dostaniu się do rodziny w Australii.

Ale nie wszystko przy ul. Bursaki jest idealne. W cieniu pomocy rozgrywał się konflikt między współorganizatorkami pomocy. Udało się go załagodzić.

- Przy pomocy uchodźcom jest trudno, bo jest zmęczenie i są ogromne emocje dlatego tak ważne jest by je pokonać – słyszymy w Multi Frigo.

Jałmużnik papieski w Lublinie

Kardynał Konrad Krajewski, jałmużnik papieski, którego papież Franciszek mianował swoim specjalnym wysłannikiem niosącym „pomoc potrzebującym” był wczoraj w siedzibie Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Kardynał, który od niedzieli jest w Polsce najbliższe dni spędzi w Ukrainie i granicy polsko-ukraińskiej.

- Jego wizyta wyraża w sposób szczególny troskę i bliskość Ojca Świętego Franciszka, który nadal kieruje swój gorący apel o „rzeczywiste zabezpieczenie korytarzy humanitarnych oraz o zagwarantowanie i ułatwienie dostępu pomocy na oblężone tereny, aby zapewnić życiodajną pomoc naszym braciom i siostrą uciskany przez bomby i strach – czytamy w komunikacie Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. – Papież dziękuje „wszystkim, którzy przyjmują uchodźców. Przede wszystkim wzywa do zaprzestania ataków zbrojnych i prosi, by przeważały negocjacje i zdrowy rozsądek i aby powrócono do respektowania prawa międzynarodowego!

Wczoraj kardynał Krajewski w towarzystwie metropolity lubelskiego arcybiskupa



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Stanisława Budzika był w siedzibie Caritas Archidiecezji Lubelskiej, która pomaga Ukraincom zarówno tym, którzy uciekli przed wojną jak też tym, którzy pozostali w swojej ojczyźnie. Kardynał na dziedzińcu siedziby lubelskiej Caritas modlił się z wolontariuszami o pokój w Ukrainie. – Ojciec święty prosił aby w drodze na Ukrainę błogosławić wszystkim – przyznał papieski specjalny wysłannik. – Dzisiaj jest taka wyjątkowa Ewangelia. Mianowicie Jezus nazywa błogosławionymi czyli szczęśliwymi, wszystkich tych którzy pomagają jemu, w drugim czytaniu – zwrócił uwagę papieski jałmużnik. I zwrócił się do zebranych – „Bardzo miło spotkać tyle osób błogosławionych i szczęśliwych, którzy mogą pomagać. Nie ustawajcie w tym – poprosił.

Zachęcał do modlitwy w kaplicy znajdującej się w siedzibie Caritas. – W tym całym zamieszaniu, ferworze i przygotowaniach wpadnijcie czasem tam i powiedzcie „Jezu ufam Tobie. Bo bez tej nadziei jesteśmy bezradni. I powiedzcie: „Jezu Ty się tym zajmij”. Bo my się zajmujemy, ale te wyniki są marne. Natomiast jak ty się tym zajmiesz to wszystko może się zmienić. I dodał: – My możemy zatrzymać tę wojnę także modlitwą – zachęcał do modlitwy również na różańcu.

Kardynał przekazał dyrektorowi Caritas AL. perłowy różaniec, który papież ofiarowuje zonom prezydentów. Prosił aby zostawić go w kaplicy, by każda z osób modlących w tym miejscu się mogła odmówić na nim dziesiątkę różańca.

(AA)

Można pomóc zwierzętom uchodźców

WSPARCIE Pilnie potrzebna jest karma i inne rzeczy dla zwierząt, z którymi Ukraińcy uciekli do nas przed wojną. Dary można zanosić do kilku punktów na terenie Lublina

Nasi wolontariusze docierają bezpośrednio do osób podróżujących ze zwierzętami. Wchodzą do autobusów i pociągów, aby zapytać, czy jest im potrzebna karma, akcesoria lub jakkolwiek pomoc w opiece nad zwierzętami. Uchodźcy uciekają zarówno z psami i kotami, jak też królikami, chomikami czy szczurkami – mówi Marta Włosek, prezesa lubelskiej Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Ex Lege, prowadzącej jedną ze zbiorok darów.

- W trybie pilnym zbierane są transportery do przewożenia zwierząt, szczególnie małych – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. Wielu uchodźców nie miało czasu lub możliwości, by przed wyjazdem z Ukrainy zaopatrzyć się w pojemnik do przewożenia swojego pupila i wiozgo w torbie lub na rękach. Potrzeba też pojemników na karmę i wodę.

Dary na rzecz zbiórki prowadzonej przez miasto



Wielu uchodźców zabiera ze sobą psy i koty

FOT. FUNDACJA EX LEGE

można przynosić do schroniska przy Metalurgicznej 5 (od godz. 10 do 19) i czterech sklepów zoologicznych na terenie Lublina: Leopardus w galeriach handlowych Vivo i Felicity (od godz. 9 do 21), Taurus przy Zbożowej 69 (od godz. 11 do 18) oraz Zoocentrum przy Drodze Męczenników Majdanka 74L (od godz. 9 do 17).

Zbiórkę fundacji Ex Lege można wspomóc w kolej-

nych dwóch sklepach zoologicznych: O! MEGA ZOO przy Głuskiej 86 oraz Leopardus przy Zana 19 oraz w przychodni weterynaryjnej VetHouse przy ul. Wróblej 66.

- Apelujemy o to, by karma była dobrej jakości. Pamiętajmy, że chodzi o wycieńczone podróżujące zwierzęta – uczyła Marta Włosek. Jej fundacja szuka też domów dla tych zwierząt przywiezionych z Ukrainy, którym trzeba będzie zapewnić nowych opiekunów. – Zachęcamy do ich adopcji, ale też do zabierania zwierząt, które już wcześniej trafiły do naszej fundacji. Dzięki temu będziemy mieć miejsce dla kolejnych zwierząt zza wschodniej granicy.

Osoby z Ukrainy potrzebujące karmy, wody lub akcesoriów dla zwierząt mogą zgłaszać takie potrzeby dzwoniąc do schroniska (81 466 26 42, 500 091 208) lub do Fundacji 8kolor (666 688 43).

DOMINIK SMAGA
AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Astoria idzie w odstawkę

DECYZJA Prezydent na razie rezygnuje z remontowania budynku Astorii na rogu Al. Racławickich i ul. Lipowej. Ratusz tłumaczy, że nie ma skąd wziąć pieniędzy na takie prace. Przyszłość budynku, który jest własnością miasta, pozostaje niepewna

Dominik Smaga

Do niedawna Ratusz zakładał, że wykończy Astorię na potrzeby Europejskiej Stolicy Młodzieży, którą Lublin będzie w przyszłym roku.

– Między uczelniami a Starym Miastem mamy przestrzeń, którą możemy zagospodarować na potrzeby młodzieży – tłumaczyła radnym Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta miasta. W budynku miało być miejsce dla organizacji pozarządowych oraz przestrzeń do organizacji koncertów i wystaw.

W tym celu budynek miał być poddany gruntownemu remontowi. – Naszą intencją jest wyremontowanie tego budynku w całości. Wydaje nam się, że żadne etapowanie nie będzie wchodziło w grę – przekonywała Stepaniuk-Kuśmierzak.

W tegorocznym budżecie Lublina zarezerwowano nawet 900 tys. zł na przygotowanie potrzebnych projektów budowlanych. Ale teraz miasto zrezygnowało z tego wydatku i na wniosek prezydenta Rada Miasta wykreśliła z budżetu wspomniane 900 tys. zł.

– Czasowo wstrzymujemy plany przebudowy pomieszczeń Astorii na działania związane z Europejską Stolicą Młodzieży – przyznaje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Tłumaczy, że niezasadne byłoby zamawianie projektu w sytuacji, gdy miasto nie ma skąd



zdołać pieniędzy na roboty budowlane.

– Realizacja tego zadania planowana była przy udziale środków zewnętrznych. Aktualnie nie są ogłoszone konkursy czy programy, zarówno krajowe jak i unijne, w których miasto mogłoby się ubiegać o dofinansowanie. Taka sytuacja nie daje zatem gwarancji zakończenia za-

dania do 2023 r., w którym Lublin jako Europejska Stolica Młodzieży będzie realizował jej program – tłumaczy Góźdz. – Dlatego podjęto decyzję, aby skoncentrować się na projekcie renowacji piwnic w Centrum Kultury, który uzyskał już dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Te sale również

Budynek Astorii, ukończony w 1967 roku, jest w dużym stopniu niewykorzystany
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

będą przestrzenią do działań w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży.

Co będzie dalej z Astorią? – Nie jesteśmy w posiadaniu decyzji w przedmiocie dal-

szego przeznaczenia obiektu – stwierdza Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych, miejskiej jednostki zarządzającej budynkiem.

Nie precyzuje tego również Ratusz. – Aktualnie nie zostały podjęte decyzje co do dalszego przeznaczenia budynku Astorii – odpowiada Góźdz. – Czasowe wstrzymanie pla-

nów przebudowy pomieszczeń na działania związane z Europejską Stolicą Młodzieży nie oznacza całkowitej rezygnacji z nich. Nadal trwają analizy i jeśli tylko pojawią się możliwości pozyskania środków zewnętrznych na ten cel, chcemy wrócić do pierwotnego pomysłu przeznaczenia ich na działania związane z ESM.

Będą wydawać żywność uchodźcom oraz mieszkańcom, którzy ich goszczą

WSPARCIE Od wtorku w Lublinie rozdawane będą paczki żywnościowe i suchy prowiant. Po pomoc będzie można się zgłaszać na plac Miasteczka Ruchu Drogowego przy Al. Zygmunta 4 (od poniedziałku do piątku

od godz. 9 do 15) oraz do budynku przy Popiełuszki 35a (od poniedziałku do piątku w godz. 12-17 oraz w soboty od godz. 10 do 12).

Wydawana w tych miejscach żywność będzie przeznaczona nie tylko dla Ukra-

inców, którzy po 24 lutego uciekli przed wojną. – Zapotrzebowanie na pomoc w postaci żywności mogą zgłaszać również osoby, które przyjeły pod swój dach ukraińskie rodziny – zapowiada w oficjalnym komunikacie

władz miasta Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina.

W żadnym z tych punktów nie będą przyjmowane produkty od mieszkańców i firm chcących pomóc uchodźców. Dary można przynieść

do punktów Polskiego Czerwonego Krzyża (Puchacza 6, Bursaki 17, pl. Litewski 3) oraz Caritas (al. Unii Lubelskiej 15). Przyjmowanie darów koordynuje PCK, z którym można się kontaktować dzwoniąc pod nr 81 532 08 27.

Akcja wydawania żywności jest organizowana przez miasto, Lubelski Społeczny Komitet Pomocy Ukrainie, stowarzyszenie Homo Faber, Caritas Archidiecezji Lubelskiej oraz Polski Czerwony Krzyż. **(DRS)**

Zaszczepią seniorów przeciw pneumokokom

ZDROWIE Za niecały tydzień się rozpocząć finansowana przez samorząd Lublina akcja szczepienia seniorów przeciw pneumokokom. Urząd Miasta wyda na to 300 tys. zł

Za te pieniądze Ratusz zamierza zaszczepić tysiąc osób. Właśnie wybrał w konkursie placówki medyczne, którym powierzy wykonywanie zabiegów. Z przychodniami będzie można się w tej sprawie kontaktować od poniedziałku, 14 marca. Tego dnia ma wystartować akcja finansowana przez miasto.

Pneumokoki, kojarzone głównie z zakażeniami u

dzieci, mogą dopaść także dorosłych, wywołując zapalenie płuc, sepsę i zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, które u ludzi w podeszłym wieku zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych wiąże się nawet z 80-procentową śmiertelnością.

Ze szczepień będą mogli korzystać tylko mieszkańcy Lublina mający ukończone 65 lat, którzy nie

byli wcześniej szczepieni przeciw pneumokokom. Podawany ma być im jednodawkowy preparat Prevenar 13. Przed jego przyjęciem pacjenci mają przechodzić badanie i podpisywać zgodę na na podanie szczepionki. Po jej przyjęciu trzeba będzie zostać w przychodni na pół godziny na wypadek wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych.

Szczepienia będą prowadzone w 26 przychodniach do czasu wyczerpania szczepionek, ale nie dłużej niż do 30 listopada. Gdzie będą wykonywane zabiegi? • WOMP, Nałęczowska 27, • Sanitas, Okopowa 3, • Zdrowa Rodzina, Wapowskiego 2, • Arnika, Odlewnicza 3, • Dziesiąta, Kunickiego 122, • Famil-Med, Tymiankowa 7, • Ani-Med, Łąbedzia 6, • Mak-Med, Śliwińskiego 4,

• Medycyna 2001, Nałkowskich 114, • Jutrzenka, Jutrzenki 6, • Alvita, Kaprysowa 7, • Melisa, Niepodległości 9, • Euromed, Harnasie 11, • Żagiel-Med, Tetmajera 21, • Kalina, Kalinowszczyzna 46b, • Bronowice, Łąbedzia 6, • Twoja Przychodnia, Króla Rogera 6, • Życie, Lubartowska 64, • Szpital im. Jana Bożego, Biernackiego 9, • ZOZ MSWiA, Grenadierów 3, • Specjalistka Czechów, al.

Kompozytorów Polskich 8, • Eskulap, Weteranów 46, • Luxmed, Radziwiłłowska 5, • Szpital przy Jaczewskiego 8, • Medimed, Piekarska 27, • Amicus, Mieszka I 4.

Od osób poddawanych szczepieniu nie będą pobierane żadne opłaty. Urząd Miasta zakłada, że podobne akcje będzie prowadzić również w roku 2023, 2024 i 2025.

DOMINIK SMAGA

Można już szykować pomysły

NABÓR Wczoraj rozpoczął się nabór wniosków do budżetu obywatelskiego na rok 2023. Pomysły będą przyjmowane do końca miesiąca. Zasady są takie same jak w poprzednim naborze. A podczas jesiennego głosowania mieszkańcy zdecydują o podziale 14 mln zł

Dominik Smaga

Przed zgłoszeniem pomysłu należy policzyć jego koszty, co ułatwia cennik przygotowany przez Urząd Miasta i dostępny na stronie lublin.eu/budzetobywatelski. Można w nim sprawdzić chociażby to, ile trzeba rezerwować na montaż ławki (1800 zł za sztukę), na budowę drogi dla rowerów (720 zł za mkw.), ile kosztuje zatoka autobusowa (110 tys. zł), a ile godzina zajęć w domu kultury (od 80 do 100 zł). To ważne informacje, bo koszty realizacji pomysłów muszą się zmieścić w limitach zależnych od kategorii projektu.

Trzy kategorie

Kategorie są trzy. Pierwsza to pomysł dzielnicowy, który musi przewidywać jakąś inwestycję (np. budowę, przebudowę lub remont parkingu, placu zabaw, chodnika itp.), a jego koszt nie może przekraczać 350 tys. zł. To kwota gwarantowana dla każdej dzielnicy, oczywiście pod warunkiem, że z jej terenu zostanie zgłoszony jakiś projekt. Ważne, że inwestycja musi się zmieścić w granicach jednej dzielnicy.

Drugą kategorią jest inwestycja ogólnomiejska. Tu obowiązuje większy limit kosztów: 1 mln zł. W jeden projekt można wpisać dwie inwestycje, uważając przy tym na pewien istotny szczegół. – Remont dwóch sąsiadujących ulic będzie jednym zadaniem inwestycyjnym, ale remont ulic w dwóch lokalizacjach to już dwa odrębne zadania – podkreśla Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Trzeba też pamiętać, że ogólnomiejski projekt inwestycyjny nie może się ograniczać do samego



zaprojektowania jakiegoś obiektu, np. chodnika lub jezdni. Musi przewidywać również budowę i mieścić się w milionie.

Ostatnia kategoria to ogólnomiejski projekt nieinwestycyjny z limitem kosztów ustalonym na 200 tys. zł. Tylko tu można zgłosić zajęcia sportowe, kulturalne, wycieczki i inne akcje społeczne. Wykluczone są wszelkie remonty i budowy.

Trzeba podpisać

W każdym przypadku do projektu trzeba dołączyć podpisy co najmniej dwóch

popierających go osób. Jeden z nich może złożyć sam autor pomysłu.

Projekty można zgłaszać poprzez stronę internetową decyduje.lublin.eu lub poprzez elektroniczną platformę ePUAP, albo na papierowym formularzu składanym w jednym z Biur Obsługi Mieszkańców (ul. Wieniawska 14, Filaretów 44, Szaserów 13/15, Kleeberga 12a oraz Wolska 11). Wysyłając wniosek przez internet, listę z podpisami poparcia załącza się w formie skanu.

Pomoc w pisaniu wniosku można uzyskać przez telefon

Nabór wniosków do budżetu obywatelskiego potrwa do końca marca

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

(81 466 19 00) lub mailem (obywatelski@lublin.eu). Planowane są też dwa zdalne spotkania konsultacyjne (niezbędne linki do pojawią się na stronie lublin.eu/

budzetobywatelski) w dniu spotkań (16 i 28 marca o godz. 17).

Do końca marca

Wnioski będą przyjmowane do 31 marca. Do planowanego na jesień głosowania dopuszczone będą tylko te, które przejdą ocenę formalną. Dlatego trzeba pamiętać o tym, że wszelkie inwestycje muszą się znajdować na nieruchomościach będących własnością miasta i niezagrożonych zwrotem na rzecz dawnych właścicieli. Wymagana jest też ogólnodostępność projektu i dlatego nie

można zaproponować np. wyposażenia sali lekcyjnej. Przy liczeniu kosztów warto pamiętać o inflacji, która może sprawić, że zarezerwowane pieniądze okażą się w przyszłym roku niewystarczające.

W budżecie obywatelskim na rok 2023 jest do podziału 14 mln zł. Pieniądze pozostałe po uwzględnieniu zwycięskich projektów dzielnicowych (czyli nie mniej niż 9 mln 450 tys. zł) trafią na projekty ogólnomiejskie, z czego 1 mln zł na te nieinwestycyjne, a reszta na pomysły związane z inwestycjami.

Miasto da stypendia

NABÓR Do końca marca można składać wnioski o stypendium dla studentów pierwszego roku będących laureatami oraz finalistami olimpiad lub turniejów. – Uzdolnieni absolwenci szkół ponadpodstawowych mogą uzyskać wsparcie w rocznej wysokości ponad 6,6 tys. zł – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza.

Wnioski mogą składać osoby, które studiują na pierwszym roku uczelni działającej na terenie Lublina i w regulaminowym terminie zaliczyły pierwszy semestr, w zeszłym roku szkolnym skończyły szkołę średnią oraz uzyskały tytuł laureata lub finalisty central-

nego stopnia olimpiady lub turnieju.

Dokumenty można składać osobiście lub wysłać pocztą do Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin (ul. Narutowicza 37/39, 20-016 Lublin), można je również składać w Biurach Obsługi Mieszkańców przy ul. Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Kleeberga 12a, Szaserów 13/15 oraz przy Wolskiej 11.

Druk wniosku i niezbędne informacje dodatkowe można znaleźć na oficjalnej stronie Urzędu Miasta pod adresem lublin.eu, gdzie należy kliknąć kolejko w zakładki „mieszkańcy”, „edukacja” i „dla studenta”. **(DRS)**

INWESTYCJE Miasto wybrało firmę, która na jego zlecenie przebuduje pomieszczenia dawnej apteki przy Herberta 14 na filię Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice”. Zwycięzca przetargu dostanie na pracę sześć miesięcy, a termin będzie liczony od dnia podpisania umowy.

PLANY Ratusz ułatwia zgłaszanie uwag do proponowanych planów zagospodarowania terenu. Od teraz można je przysyłać nie tylko mailem i na papierze, ale także poprzez specjalną stronę internetową decyduje.lublin.eu/planowanie-przestrzenne/procedury. Tą drogą można już składać uwagi do projektu planu zagospodarowania części doliny Bystrzycy oraz do projektu dotyczącego terenów

Lokal po aptecce trzeba podzielić na nowo, wygospodarowując pracownię fotograficzną, salę animacyjną i salę plastyczną, oprócz tego szatnię, sanitariaty i pomieszczenia socjalne.

O kontrakt starało się dziesięć firm, Urząd Miasta zdyskwalifikował sześć

z nich, w tym najtańszą, lubelską firmę Warex, która wyceniła prace na 648 tys. zł. Spośród pozostałych ofert za najlepszą uznana została propozycja od firmy Dom Expert z podlubelskiego Krępcza z ceną prawie 859 tys. zł.

(DRS)

Przygotują dom kultury

Jeszcze jeden formularz

przy al. Spółdzielczości Pracy naprzeciw galerii handlowej Olimp, obok siedziby spółki MUSI. Przez stronę można też składać wnioski o zmianę planów zagospodarowania. **(DRS)**

Zmiana w Targach

KADRY Ratusz wymienił swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej Targów Lublin. Zarządzenie w tej sprawie wydał prezydent miasta. Krzysztof Żuk odwołał z rady Kamile Mazur-Strzępkę oraz Magdę Makarewicz. W ich miejsce powołał Tomasza Krupińskiego oraz Mirosława Kasprzaka.

Miasto jest jednym z udziałowców Targów Lublin. Głównym udziałowcem są Międzynarodowe Targi Poznańskie.

(DRS)

Byłem świadkiem łez polskich i ukraińskich

JANÓW PODLASKI Sieroty z Ukrainy, które znalazły schronienie w luksusowym hotelu w Janowie Podlaskim poprosiły o możliwość uczestnictwa w mszy świętej. W niedzielę swoje drzwi otworzyła im miejscowa Bazylika Trójcy Świętej

– Była taka prośba. Nie widzę problemu. To jasne, że mogą uczestniczyć – stwierdza na wstępie ks. prałat Stanisław Grabowiecki, proboszcz parafii.

Od kilku dni w hotelu Janów Podlaski przebywa ponad 70 podopiecznych z ukraińskich domów dziecka. Ale już wiadomo, że będą ich tu więcej. Zakwaterowanie dała im grupa Arche, która udostępnia swoją bazę na potrzeby Ukraińców w całej Polsce. – W języku polskim dzieciom trudno byłoby w pełni uczestniczyć we mszy. Dlatego odprawił ją w obrządku wschodnim ksiądz z Ukrainy, który przyjechał do Janowa. Ale wcześniej uchodźcy korzystali już z sakramentu pojedna-

nia i ze spowiedzi u naszych księży. To normalna sprawa – mówi ks. prałat Grabowiecki. Ksiądz z Ukrainy już z Janowa Podlaskiego odjechał. – Dlatego za tydzień dzieci i opiekunowie mogą uczestniczyć we mszy parafialnej, ale w języku polskim.

Wzruszenia nie ukrywa Grzegorz Orzełowski, dyrektor hotelu w Janowie Podlaskim. – Cała grupa dzieci i młodzieży modliła się za wolną Ukrainę i za Polskę, która gościnnie przyjęła ich pod swój dach. Byłem świadkiem łez polskich i ukraińskich. Nie zapomnę widoku wtulającej się nastolatki z Ukrainy w ramiona starszej mieszkanki Janowa.

Najmłodsze dziecko ma 10 miesięcy, a najstarsi po



FOT. G. ORZEŁOWSKI

18 lat. – To sieroty. Ta starsza młodzież wcale nie chciała wyjeżdżać ze swojego kraju, chociaż przez ostatnie dni siedzieliśmy w bunkrze i słyszeliśmy tylko wyjące syreny – opowiadała nam tuż po przyjeździe do Janowa Podlaskiego Mariana Romaniak, szefowa fundacji Ridni, która na Ukrainie prowadzi rodzinne domy dziecka.

Janowski hotel o aktualnych potrzebach podopiecznych informuje na bieżąco na swoim profilu na Facebooku. W poniedziałek najbardziej potrzebne były regały magazynowe.

(EB)

Msza święta odprawiona w obrządku wschodnim w bazylice w Janowie Podlaskim

Pomagają i uczą

ROZMOWA z Katarzyną Woźniak i Anną Stańczak, które prowadzą Centrum Języków Obcych Camden Town w Świdniku

• Czy to była wspólna inicjatywa pań, aby zaoferować uchodźcom z Ukrainy bezpłatny kurs nauki języki polskiego, jako języka obcego oczywiście i zajęcia dla ukraińskich dzieci?

KATARZYNA WOŹNIAK: Tak, obie wpadłyśmy na ten pomysł. Naszym zdaniem naprawdę trudno jest działać w obliczu tych bardzo trudnych wydarzeń, które zadziały się w czwartek, półtora tygodnia temu w Ukrainie, kiedy wybuchła wojna. Stwierdziłyśmy, że taką realną pomoc, którą możemy zaoferować uchodźcom wojennym będzie na początku pomoc polegająca na organizacji bezpłatnych warsztatów dla dzieci. Uświadomiłyśmy sobie, że Ukrainki po przyjeździe do Polski, będą miały masę spraw do załatwienia, a ich dzieci będą miały możliwość aktywnego spędzenia czasu w gronie innych dzieci z Ukrainy.

ANNA STAŃCZAK:

W związku z tym, że pracujemy z dziećmi, to nasze myśli momentalnie skierowały się właśnie w ich stronę. To było dla nas coś naturalnego. Dorośli bardzo przeżywają wszystko to, co dzieje się w Ukrainie, a co ma powiedzieć dziecko? Ono tego nie rozumie, jest strauumatyzowane, głodne i zmęczone. Dlatego też chcemy zająć ich myśli czymś innym, ale też ułatwić im kontakt z innymi dziećmi z Ukrainy, które są z tego samego kraju i podczas rozmowy używają tego samego języka. Pomaga nam pani z Ukrainy od lat mieszkająca w Świdniku. Zaoferowała swoją pomoc w ramach wolontariatu. Pomaga nam w komunikacji z dziećmi i ich matkami.

• Jakie to są zajęcia?

KW: W zeszłym tygodniu odbyły się zajęcia teatralno-plastyczne. W tym tygodniu będą zajęcia teatralne, a także warsztaty cyrkowe.



Katarzyna Woźniak i Anna Stańczak

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

AS: Dzieci mają zajęcia razem, nie rozdzielaliśmy ich wiekowo, ponieważ potrzebują swojego towarzystwa i swojego rodzeństwa. Dzieci, które korzystają

z zajęć są w wieku od 5 do 12 lat.

• To nie jest jedyna propozycja, bo organizują panie także kurs języka polskiego dla dzieci i dorosłych?

KW: Tak. W związku z tym, że nasz post na Facebooku o takiej pomocy i spotkał się z dużym odzewem, zgłosiły się do nas osoby, które uczą języka polskiego jako obcego i zaoferowały swoją

pomoc w prowadzeniu bezpłatnej nauce języka polskiego. My udostępniamy nasze sale, tablice interaktywne i komputery. Lekcje dla osób z Ukrainy rozpoczynają się w najbliższą środę.

• Czy można się jeszcze zapisać?

AS: Tak, jeszcze prowadzimy zapisy. Tylko w poniedziałek zgłosiło się 30 osób, a kolejni chętni kontaktują się z nami.

KW: Wydaje mi się, że pomoc będzie potrzebna takimi falami, bo niektóre osoby, które w ubiegłym tygodniu były w Świdniku pojechały dalej, ale przyjechały nowe.

• Jak długo będą panie organizować kursy nauki języka polskiego?

KW: Wszystko zależy od tego jak wielu będziemy mieć wolontariuszy-nauczycieli. Dlatego też jeśli ktoś chciałby zacząć z nami współpracować to zapraszamy.

Z darami dla Bojarki

POMOC Na polsko-ukraińską granicę w niedzielę wyjechał TIR z darami od trzech gmin: Czarnkowa, Odolanów i Miasta Puław. Pomoc humanitarna ma dotrzeć do Bojarki w obwodzie kijowskim na Ukrainie, miasta partnerskiego polskich samorządów

Institucja miasta partnerskiego do niedawna mogła kojarzyć się głównie z symbolicznymi tablicami przy urzędach, imprezami integracyjnymi itp. Obecnie polskie samorządy udowadniają, że partnerstwo jest dla nich czymś więcej.

Czarnków, Odolanów i miasto Puławy wspólnie zorganizowały pomoc humanitarną dla mieszkańców położonej w obwodzie kijowskim Bojarki. Na polsko-ukraińską granicę wysłały transport z darami. Ciężarówka w niedzielę dotarła do Puław, a następnie udała się w dalszą drogę. Przy jej załadunku pomogli pracownicy puławskiego

Zakładu Usług Komunalnych, podopieczni Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach oraz wolontariusze.

Na kilku paletach znalazły się rzeczy, które dla Ukraińców przynosili mieszkańcy regionu: żywność, koce, śpiwory, ubrania, środki higieniczne, a także karma dla zwierząt od sklepu ZooArt. Po dotarciu na granicę i przepakowaniu na ukraińską ciężarówkę, towar dotrze do celu i zostanie rozdysponowany dla potrzebujących. **RS**

Ciężarówka z pomocą humanitarną dla mieszkańców ukraińskiej Bojarki w niedzielę wyjechała z Puław



FOT. UM PUŁAWY

Zamiast Dnia Kobiet

POMOC Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu postanowił w tym roku zrezygnować z tradycyjnej imprezy.

– Nie poczęstujemy was tortem, nie rozdamy kwiatów ani prezentów. W Ukrainie trwa wojna rozpętana przez Rosję. Chcemy być solidarni z kobietami z Ukrainy, które przeżywają życiowe dramaty, więc spotkamy się, aby zaprezentować wam kulturę naszych sąsiadów – zapowiadają pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury.

Spotkanie zaplanowano 13 marca. Będzie można zobaczyć filmy krótkometrażowe o Ukrainie, a także posłuchać prelekcji o prawach kobiet. Z kolei wykład „Ukraina. O co chodzi Rosji?” wygłosi dr Nadia Gergalo-Dąbek z Centrum Europy Wschodniej UMCS. MOK chce też przybliżyć mieszkańcom ukraińską kulturę, pomoże w tym malarka Olena Hajdamaka.

Podczas wydarzenia, zbierane będą środki medyczne oraz higieniczne na potrzeby Ukraińców. Początek o godz. 17 w restauracji Galeria Smaków.

(EB)

Strażacy oddają swoje wozy. Będą służyć na Ukrainie

POMOC Dwa wozy strażackie, które dotychczas służyły druhom z Góry Puławskiej i Czołny w gminie Baranów, wkrótce trafią za naszą wschodnią granicę. Nasi ochotnicy chcą w ten sposób pomóc kolegom z ukraińskiej straży pożarnej

Radosław Szczęch

Na potrzebę wsparcia strażaków z Ukrainy uwagę zwrócił komendant główny PSP, nadbryg. Andrzej Bartkowiec. Odpowiedź na jego apel przerosła oczekiwania. Strażacy z całej Polski deklarują gotowość do przekazania części swojego wyposażenia w tym używanych, sprawnych samochodów. Tylko z naszego regionu na Ukrainę ma trafić 12 wozów strażackich. Wśród nich znajduje się Star 266 z 1987 roku, jaki od lat służy strażakom-ochotnikom z Góry Puławskiej.

– Wszyscy mamy sentyment do tego samochodu. Star jest z nami od 22 lat i nigdy nas nie zawiodł. To auto, które z akcji zjeżdżało jako ostatnie, często wyciągając z trudnego terenu inne, nowsze pojazdy.

Żał się z nim rozstać, ale gdy pojawił się apel komendanta głównego, nie wahaliśmy się.

Decyzją zarządu naszego stowarzyszenia prześlemy go straży na Ukrainie – mówi Grzegorz Sijka, naczelnik OSP w Górze Puławskiej.



2022.2.27 16:41

Na podobny gest zdecydowali się strażacy z Czołny w gminie Baranów, którzy Ukraincom oddadzą swojego Jelcza z 1991 roku. W obydwu przypadkach, jak mówią sami druhowie, bezpieczeństwo mieszkańców nie zostanie narażone. A to za sprawą innych, nowszych wozów, którymi dysponują nasi strażacy.

Samochody w środę mają trafić na plac ośrodka szkolenia PSP w Nisku (Podkarpacie), skąd zostaną zabrane na Ukrainę. Poza wozami, strażacy, zarówno ochotnicy, jak i zawodowcy, chętnie dzielą się drobnym wyposażeniem.

– Jest to przede wszystkim wyposażenie osobiste, umundurowanie, hełmy,

rękawice, ubrania, obuwie, ale także armatura wodna, węże – wymienia bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik PSP w Puławach. Na Ukrainę z Puław trafi także torba ratownictwa medycznego.

Poza przekazywaniem sprzętu, strażacy angażują się w zbiórki i transport darów, jeżdżą na granicę,

koordynują akcje pomocowe, przewożą uchodźców itp.

– Obecnie potrzeba głównie wyposażenia apteczek, bandaży, plasterków, wody utlenionej, a także żywności – mówi naczelnik Sijka, zachęcając mieszkańców gminy Puławy do pomocy Ukraincom.

Strażacy z Góry Puławskiej zdecydowali się oddać swojego stara stro nie ukraińskiej. Samochód, który nad Wisłą służył przez ostatnie 22 lata, ostatni w środę po raz ostatni opuści miejscową remizę

FOT. OSP GÓRA PUŁAWSKA

Wystawa zniknęła, a dyrektor przedszkola przeprosza

RADZYŃ PODLASKI Wystawa prac przedszkolaków, które miały namalować areszt gestapo zniknęła z Urzędu Miasta. Wcześniej zdążyło też zainterweniować lubelskie Kuratorium Oświaty

Po oburzeniu mieszkańców, kilka dni temu nagłośniliśmy sprawę na naszych łamach. Przypomnijmy: „Warszawska 5a oczami dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1” to tytuł wystawy, która zainaugurowała obchody Dni Żołnierzy Wyklętych w Radzynie Podlaskim.

Warszawska 5a to adres, gdzie znajduje się budynek po areszcie gestapo i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a dziś to izba pamięci.

Prace plastyczne pojawiły się w poniedziałek w holu urzędu miasta. Problem w tym, że malowały je przedszkolaki.

– Dzieci w tym wieku wszystko rozumieją dosłownie. Nawet symbolikę z kresek, bo nie mają jeszcze na tyle rozwiniętych zdolności poznawczych, które pozwalają pewne informacje wziąć w nawias – tłumaczył nam dr Barnaba Daniełuk z Katedry Psychologii Społecznej UMCS. – O tych aktach okrucieństwa na pewno należy pamiętać i wyciągać z nich lekcje, ale nie są to treści dla sześciolatków. O ludobójstwie dzieci powinny dowiedzieć się na etapie, gdy już mentalnie przed taką wiedzą będą w stanie się obronić. W przeciwnym wypadku to

będzie działało na wyobraźnię przedszkolaków.

Po naszym sygnale, sprawą zainteresowało się lubelskie Kuratorium Oświaty. – Szkoły i placówki oświatowe są zobowiązane do realizacji kierunków polityki oświatowej państwa, jednak – co ważne – forma ich realizacji zawsze musi być dostosowana do wieku uczniów – podkreślała w środę Jolanta Misiak, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Analiz lubelskiego kuratorium. – W trybie nadzoru zobowiązaliśmy dyrektora Przedszkola nr 1 w Radzynie Podlaskim do stosowania podstawy programowej wy-

chowania przedszkolnego zgodnie z określonymi w niej warunkami i opisanym sposobem realizacji.

W środę wystawa zniknęła z holu radzyńskiego magistratu. – W związku z zakończeniem oficjalnych obchodów Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych wystawa została zdjęta – skomentowała Anna Wasak, rzeczniczka urzędu.

Anna Niewęgłowska, dyrektor placówki, wcześniej wyjaśniała nam, że chodziło o „edukację patriotyczną”. – Nasze dzieci dorastają w duchu patriotyzmu i są zaznajamiane z historią naszego miasta

w sposób najbardziej dla nich przystępny – przekonywała. Jednak po kontroli kuratorium, Niewęgłowska zdecydowała się na inny gest. – W związku z sytuacją, która zaistniała po wystawie prac dzieci, jako dyrektor przedszkola, przeproszam wszystkie osoby, które poczuły się urażone – przekazuje nam Niewęgłowska. – Niedopatrzieniem z mojej strony było niewłaściwe dobranie zdarzeń i miejsc, które ukazane zostały dzieciom. W przyszłości, z dużą refleksją i rozważą, jako przedszkole będziemy dostosowywać treści prze-

kazywane naszym przedszkolakom.

Urzednicy zapewniali nas, że to przedszkole zabiegało o taką historyczną lekcję. Głos zabrali też rodzice przedszkolaków, którzy wydali oświadczenie. „Nie mamy zastrzeżeń do inicjatywy, jaka została podjęta (...). Podczas wycieczki dzieci zostały zapoznane z historią naszego miasta, a treści przekazano w sposób delikatny i stosowny do wieku (...)” – czytamy w nim. Autorzy zapewniają, że mają pełne zaufanie do kadry placówki. Pod oświadczeniem podpisało się 21 rodziców.

(EB)

Miejska Strefa Kultury: Zabawa i wsparcie psychologa

BIAŁA PODLASKA Miejskie instytucje kultury organizują całodienne zajęcia dla dzieci z Ukrainy

Działania w Miejskiej Bibliotece Publicznej to całodzienna opieka nad dziećmi, którym zapewnimy także na miejscu, jeśli będzie taka potrzeba, wsparcie psychologiczne – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. Chętni do pracy z mal-

chami już są. – To zarówno animatorzy, jak i wykwalifikowanymi psychologowie i pedagodzy, którzy przybyli z Ukrainy do Białej Podlaskiej i deklarują współpracę.

„Miejska Strefa Kultury” ma być otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18, a w soboty do 15.

– W Multicentrum i bibliotece dzieci będą mogły skorzystać z dostępnych komputerów, tabletów, klocków, robotów oraz wziąć udział w bogatej ofercie zajęć edukacyjnych, m.in. będzie nauka języka angielskiego czy instrukcja druku 3D – zapowiadają organizatorzy. Poza tym pracownicy

miejskich instytucji kultury zaplanowali wycieczki oraz gry terenowe.

– Zajęcia prowadzić będą również instruktorzy z Białskiego Centrum Kultury oraz kustosze z Muzeum Południowego Podlasia – zaznacza Kuc-Stefaniuk.

O zajęciach plastycznych w klubie kultury Scena pi-

saliśmy już wcześniej. Prowadzi je pochodząca z ukraińskiej Poławy Tatyana Luchna. Pierwsze spotkanie odbędzie się 8 marca o godz. 16. Dzieci na zajęcia w bibliotecę mogą dotrzeć z rodzicami bezpłatną komunikacją miejską.

– Natomiast te, które mieszkają w miejskich

kwaterunkach będą mogły korzystać z zorganizowanych na te zajęcia grupowych przejazdów – zapowiada rzeczniczka. Zajęcia odbywają się w siedzibie biblioteki przy ulicy Warszawskiej 12c, w parku Radziwiłłowskim.

(EB)

Halina i Teodor. Kim byli i dlaczego przyjechali do Białej Podlaskiej?

HISTORIA Ich śmierć była tragiczna i przedwczesna – mówi Danuta Stasiak-Lipowska z Warszawy. Szuka informacji o członkach swojej rodziny, Teodorze i Halinie Sokaczach, którzy w czasie wojny przyjechali do Białej Podlaskiej. Muzeum Południowego Podlasia włączyło się do poszukiwań



Ślubne zdjęcie Haliny i Teodora



FOT. ARCH. RODZINNE

Ewelina Burda

Zwykształcenia jest ekonomistką, ale od dawna bada genealogię swojej rodziny. Chce poznać okoliczności tragicznej śmierci swojej ciotki i jej męża, a także jego matki.

– Halinka, przybrana siostra mojej matki w 1937 roku wyszła za mąż za Teodora Sokacza, Ukraińca. Z aktu ślubu wiem, że urodził się w Starej Mikołajówce, w powiecie Dubno. Po ślubie młodzi zamieszkali przy ulicy Central-

nej w Warszawie. Ale wojna spowodowała, że zostali wysłani na przymusowe roboty do bauera na Pomorze – opowiada pani Danuta. Z rodzinnych przekazów wynika, że później „za dobre sprawowanie” dostali przepustkę do stolicy. – Ale gdy wrócili, oświadczyli rodzinie, że uciekają do Białej Podlaskiej, do kolegi Teodora. Mieszkali tam przy ulicy Dreszera, dzisiaj to Łomaska – ustaliła nasza rozmówczyni. – Ale w Warszawie rodzina była nękana przez gestapo, które poszukiwało uciekinierów – dodaje pani Danuta. Zostały jej m.in. listy datowane na 1942 rok, które Halina pisała do jej mamy. – Nie wiem jak to się stało, że

w Białej Podlaskiej nie złapało ich gestapo. Może przybrali inne nazwiska?

Jednak los i tak im nie sprzyjał.

– Ich śmierć była tragiczna i przedwczesna – mówi Danuta Stasiak-Lipowska, która zwróciła się do Muzeum Południowego Podlasia o pomoc w ustaleniu faktów dotyczących ich życia i tragicznej śmierci.

Wiadomo, że ma ona związek z zamachem na gestapowca Michała Szymańskiego w maju 1943 roku w Białej Podlaskiej.

– W odwecie Niemcy aresztowali szereg osób, wśród nich byli 29-letni Teodor Sokacz i jego żona, 28-letnia

Na fotografii klęczy, trzymając pieska pan Teodor, za nim stoi jego żona Halina i matka. Reszta osób nieznana. Zdjęcie najprawdopodobniej zrobiono w Białej Podlaskiej

Halina Sokacz. Niestety, ostatecznie w ramach represji, gestapo rozstrzelało 20 aresztowanych wcześniej osób, w tym Sokaczów. Do tragedii doszło w lesie Bagonica koło Białej Podlaskiej – mówi Grzegorz Kurpeta z białskiego muzeum. – Nic jednak nie wskazuje na polityczne czy party-

zanckie powiązania małżonków – przyznaje historyk.

Nie wiadomo co się stało z matką Teodora. – Wiem, że ona mieszkała tam z nimi, ale ślad po niej zaginął – ubolewa pani Danuta. Muzeum poradziło, by skierowała się do oddziału Archiwum Państwowego w Radzynie Podlaskiej. – Być może znajdzie coś w księgach meldunkowych – ma nadzieję nasza rozmówczyni. Jej zdaniem, historię rodzinną warto poznać, i to z kilku powodów. – Nie tylko z ciekawości, ale też z chęci uszanowania przodków. My jesteśmy ogniem długiego, silnego łańcucha pokoleń, którego nie przerwano. Poznawanie korzeni wzmacnia

w nas poczucie tożsamości. A jednocześnie daje nam poczucie osadzenia w świecie, w którym nigdy nie jesteśmy sami – opowiada nam warszawianka. Zostały jej zdjęcia po Halinie i Teodorze i liczy, że ktoś z Białej Podlaski zdoła ich rozpoznać i wnieść nowe informacje.

– Jest to też dług wobec mojej mamy, która po wojnie nigdy już do Białej Podlaskiej nie pojechała, a nie było dnia, żeby o nich nie wspominała – dodaje pani Danuta.

Jeśli ktoś posiada informacje o Sokaczach, może skontaktować się z panią Danutą e-mailowo: adlipowski@gmail.com.

Czy radnym potrzeba kodeksu etyki?

BIAŁA PODLASKA Kodeks etyki radnego – takie rozwiązanie proponuje mieszkaniowiec Białej Podlaskiej. – Takie kodeksy zawierają wskazówki, jak należy zachowywać się w trakcie sesji – tłumaczy autor petycji. Ale radni odpowiadają, że nie mają ustawowego obowiązku aby taki kodeks wprowadzać

Białczanin przy słuchując się sesjom zauważył, że sposób prowadzenia dyskusji przez radnych nie zawsze jest właściwy. Dlatego skierował petycję z propozycją przyjęcia kodeksu etyki radnego. Przytacza też niektóre wypowiedzi. „To ja bym się zastanowił głęboko co pani robi na tym stanowisku” – tak jeden z radnych powiedział do skarbnik miasta podczas sesji w grudniu. „Młody, gniewny” – tak z kolei

radny Koalicji Obywatelskiej określił swojego kolegę ze Zjednoczonej Prawicy. A w sierpniu z ust jednego z radnych padło „pan powinien naprawdę wziąć jakieś sole trzeźwiące, aby przywołać pana do porządku”. – Mieszkańcy nie powinni być epatowani takimi wypowiedziami – uważa autor petycji.

Przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) zwracał radnym uwagę na poziom dyskusji już wiele razy.

– Należy unikać ataków personalnych i jakichkolwiek słów, które wskazywałyby na obrażanie kogokolwiek

– apelował w grudniu.

Zdaniem mieszkańca, kodeks wymagałby od radnych respektowania pewnych standardów. Takie rozwiązanie wprowadziły już samorządy m.in. w Szczecinie, Toruniu czy Płocku. – Kodeksy nie mają wiążą-

cego charakteru, ale istotna jest wartość etyczna – podkreśla autor petycji. Radni dobrowolnie mogą podporządkować się zasadom określonym w kodeksie. Na przykład radni powiatu piaseczyńskiego przyjęli, że kodeks ma „uświadamiać o etycznym wymiarze pracy radnego” oraz wzywać do „podjęcia pracy nad sobą, aby samorządność i samorządy utrzymywały prestiż społeczny i były ostoją zaufania społecznego”.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przeanalizowała

już propozycję mieszkańca. Uznała jednak, że nie zasługuje ona na uwzględnienie. „Ustawodawca nie przewiduje w aktualnie obowiązującym porządku prawnym obowiązku uchwalania kodeksu” – tłumaczy w uzasadnieniu radny Franciszek Ostrowski (Koalicja Obywatelska), przewodniczący komisji. Dodaje też, że „mandat radnego jest mandatem wolnym, a jego wykonywanie poddane jest jedynie weryfikacji wyborczej”. Ustawa o samorządzie gminnym wskazuje je-

dynie, że „radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia, nie jest jednak związany instrukcjami wyborców”.

O tym czy petycję mieszkańca odrzucić, ostatecznie radni mieli zdecydować na wczorajszej sesji.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



www.dom-pol.pl
BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
Lublin, ul. Wertera 54
tel. **81 445-08-03**
kom. **508-484-610; 511-511-556**

e2744

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE

MIESZKANIA 2-pokojowe
DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.p

NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610,

www.dom-pol.pl

DO sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.p

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3-pokojowe
DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 48,2m położone na 4 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Klukowszczyzna. W mieszkaniu znajdują się 3 oddzielne pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 498/2351/OMS). Cena: 440 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi

wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umeblowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4-pokojowe
DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo borze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoja lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Domy

DOMY LUBLIN I

OKOLICE:

NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i umeblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa) z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wnetrż użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu-gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS).

CENA: 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE o sprzedania

dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegim wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

ROZDŻAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia.

GM. KONOPNICA Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet.

PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow.

40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej(oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielienia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS). Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki

drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemięgi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 m uzbrojona, ogrodzona, centrum wsi Wiryki. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/ODS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/ODS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-

511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/ODS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

WYNAJME

WYNAJME ogródek działkowy na ROD Kalina, Zawilcowa, Umowa na 2 lata, Opłata miesięczna: 1,00 zł. Kontakt: newjersey113@zoho.com. Tel. 00354 854 46 42 .

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probstwo (boczna Jaczewskie go) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

WYNAJME garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/m-c. Tel. 814593083.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię.Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW) Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Obiekt

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą:

motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

Inne

LOKALE sprzedaż

1. Do sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszkłone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.

pl

STANCJE DLA STUDENTA

Wynajem

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Części

SPRZEDAM rozrząd do Skoda Octavia 1,6 diesel 2012 r, cena 120 zł. Tel. 530 681 233.

SPRZEDAM maglownicę do Opla Corsa C 2001 r., cena 100 zł. Tel. 530 681 233.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Inne

SILNIK do Żuka oraz części i części na przyczepkę. tel. 730131294

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Sprzedam

PUSTAKI żużlowe sprzedam. Tel. 503 679 425.

SŁUPY 4 metrowe z ceownika 14 x 14. Tel. 503679425

SŁUPKI z ceownika i słupy 4m 14 x14, elki betonowe 50x100x150. Tel. 50 36 79 425.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

USŁUGI

Wykonam

ZŁOTA rączka - tanio, solidnie: malowanie, gładzie, panele, elektryka, osadzanie parapetów, płytki oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624Lublin

ROLNICTWO

ZWIERZĘTA

Sprzedam

SPRZEDAM krowę 5 lat, rasa HO, cielna 7-mcy, dojona ręcznie. Piaski tel. 885 160 424.

ARTYKUŁY ROLNE

Sprzedam

SPRZEDAM sadzonki malin letnich Garbów. Tel. 513401789.

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

SIEWNIK niemiecki Isaria. tel. 50 36 79 425.

ŚRUTOWNIK z motorem. Tel. 503679425.

SPRZEDAM siewnik niemiecki. Tel. 50 36 79 425.

DOM

MEBLE

Sprzedam

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

ZAMRAŻARKA na siłę duża. Tel. 503679425

KOMPUTERY

Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

MECHANIK samochodowy . Praca w Oslo stawka od 200 nok/godz. + dodatek wakacyjny vermax@vermax.no

BLACHARZ samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252 , pawel@worksupply.eu

MECHANIK samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252 pawel@worksupply.eu

OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. Zarabiaj nawet do 2000€ miesięcznie. +48 61 415 13 08, info@hausengel.p

ZATRUDNIMY do sadzenia lasu!!!Kobiety, mężczyzn, małżeństwa - praca na 2 miesiące! płatne 18zł/h na rękę lub akord za 1000 szt.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Sprzedam

HARMONIA 4-rzędowa Borucki Warszawa, stan bdb. Tel. 608 722 403.

RÓŻNE

INNE

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

TAXI Marek usługi taksówkowe. Tel. 798 790 738.

SPRZEDAM

SIATKA ocynkowana leśna zągęszczona oraz słupki ogrodzeniowe wys. 2 . Tel. 501 505 044.

KRZESŁA obrotowe, 95zł szt. Tel. 730131294

KANISTRY 20l, cena 35zł szt. tel. 730131294

DRZWI garażowe wzmocnione. tel. 730131294.

SPRZEDAM jodłę na wianki, tel. 81 8255946

SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej - 81 8255946

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor złoty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

SŁUPKI z ceownika do płotu żelazne, drzwi pojedyncze. Tel. 503679425.

BURTY do przyczepy nowe, wóz i bratma z branką. 503679425

PAJĄK do rozbijania pokosów siana, śrutownik, drzwi do garażu, zawiasy i sufigle , rury izolowane na tunel. 503679425

DRZWI garażowe. Tel. 503679425.

RURY izolowane na tunel. Tel. 503679425.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny produkcji fabrycznej, tel. 81 8255946

SPAWARKA do siły, tel. 50 36 79 425.

KOWADŁO duże ze stojakiem 2200 zł, do negocjacji. Tel. 608 722 403.

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

WÓJT GMINY JABŁONNA
INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 8 marca 2022 r., wykaz nieruchomości (działka rolna)** będącej własnością Gminy przeznaczonej do dzierżawy dla dotychczasowego Dzierżawcy – część działki nr 554/1 o pow. 0,47 ha położonej w miejscowości Jabłonna Pierwsza.

WÓJT GMINY TRAWNIKI
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach oraz na stronie internetowej <http://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl/> w dniu 07.03.2022 r. **został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Trawniki, przeznaczonych do oddania w najem.**

OBWIESZCZENIE

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
MARKA CEPA**

osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP
NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI:

1. Prawa własności działek leśnych numer 617, 847 i 735 objętych księgą wieczystą numer LU1R/00058102/2 za cenę nie niższą niż 18 300,00 złotych. Wymagane wadium 1 800,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 313 ustawy prawo upadłościowe i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu. Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. **601-511-606**.

Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 18 marca 2022. w biurze syndyka- ul. Bursaki 14/31, 20-150 Lublin

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 1 800,00 na rachunek bankowy masy upadłości numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010 z dopiskiem „sygn. akt IX GUP 483/21of”

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

Finanse- Kredyty? Pożyczki?

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-820**

**NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI**

WYNAJME ogródek działkowy na ROD Kalina, ul. Zawilcowa Uwaga: działka nie była używana w sezonie 2021. - schowek 1,5 M2 na narzędzia, częściowo ogrodzona. Obowiązek dbania o zieleń, koszenia trawy, zapewnienia estetycznego wyglądu działki po stronie najemcy, do czego najemca zostanie zobligowany umową. Umowa na 2 lata, z możliwością przedłużenia na kolejne lata, jeżeli działka będzie zadbana (brak uwag zarządu ROD). Oplata miesięczna: 1,00 zł. (jeden złoty). Kontakt: newjersey113@zoho.com Kontakt tel. tylko na nr. za granicą: 00354 854 46 42

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do prac budowlanych oraz ociepleń z zamieszkaniem. telefon 501 182 362

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

ZDROWIE

OBWIESZCZENIE
**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
AGNIESZKI ADAMSKIEJ- MALICKIEJ**

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup udziału w wysokości ½ nieruchomości gruntowej, działki gruntu numer 31 zabudowanej budyniem mieszkalnym jednorodinnym położonej w Lublinie przy ul. Laury 10 (KW LU11/000027925/3) za cenę nie niższą niż 178 500,00 złotych. Wymagane wadium 15 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. **601-511-606**.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

- Ważna oferta powinna zawierać:
1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym).
 2. Adres do doręczania korespondencji.
 3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty.
 4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta (odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów).
 5. Dowód wpłaty wadium.
 6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
 7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta.
 8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
 9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 25 marca 2022r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUP 120/20”

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

EXPRESS-DENT
stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

**na dzień następny
można zamawiać do 14.00**

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Sportowa solidarność z Ukrainą

BIEGI W geście solidarności z ogarniętą wojną Ukrainą, chętni będą mogli wziąć udział w Lubelskiej Sztafecie Pokoju. Uczestnicy będą nie tylko biegać, ale będą mogli również pomóc Ukraińcom w konkretny sposób

Jak to będzie wyglądać w praktyce? – Lubelska sztafeta pokoju będzie miała charakter otwarty co oznacza, że każda chętna osoba, bez względu na wiek, weźmie w niej udział! Sama aktywność polegać będzie na przebiegnięciu dowolnego dystansu z pałeczką sztafetową i przekazaniu jej kolejnej osobie z drużyny – informują organizatorzy. Podczas biegu płonąć ma także symboliczny ogień, nawiązujący do idei pokoju olimpijskiego. W trakcie wydarzenia będzie prowadzona zbiórka pieniędzy.

Bank Santander zaoferował, że „podwoi każdą wpłaconą przez uczestników i sponsorów złotówkę”. Z kolei firma odzieżowa IBRA prowadzi sprzedaż limitowanych koszulek. Dochód zostanie przekazany na pomoc Ukrainie. Sztafeta pobiegnie na Stadionie Lekkoatletycznym w Lublinie (al. Piłsudskiego 22) w dwóch turach – pierwsza w piątek między godz. 16 a 20, a druga dzień później w godzinach 9-15. Udział jest bezpłatny.

(KYKU)



Lider był za mocny

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie 17. kolejki

MKS Padwa Zamość przegrała z prowadzącą w tabeli ARGED Ostrowia Ostrow Wielkopolski 23:30



Gospodarze rozpoczęli źle spotkanie zaliczając pierwsze trafienie dopiero w dziewiątej minucie. Wcześniej nie skończyli pięciu kolejnych akcji. I gdyby nie dobra postawa w bramce Mateusza Gawryśa już na początku z pewnością przewaga przyjezdnych wyniosłaby więcej niż tylko trzy bramki. Goście wypracowali bezpieczną zaliczkę, której zamościanie nie mogli zniwelować. Po pierwszej odsłonie Ostrowia prowadziła 14:10.

W drugiej połowie pojawiła się nadzieja na korzystny wynik, był nawet remis 14:14. Goście to jednak zbyt solidna ekipa, która nie dała sobie odebrać przewagi. Bardzo szybko znowu podkreśliła tempo i odskoczyła na 19:16. Ostatecznie zwyciężyła 30:23. – Był moment, gdy wróciliśmy do gry. Niestety, później nasze błędy i nieskuteczność zaważyły na tym, że przeciwnik odjechał na kilka bramek i było ciężko to zniwelować. Graliśmy z głównym pretendencem do awansu i rywale to pokazali, aczkolwiek różnica siedmiu bramek nieco może mylić. Przez większość meczu byliśmy równorzędnym przeciwnikiem – ocenił trener Marcin Czerwonka. (grom)

MKS Padwa Zamość – ARGED



Zamościanie nie dali rady liderowi z Ostrowa Wielkopolskiego

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

Ostrowia Ostrow Wielkopolski 23:30 (10:14)

MKS Padwa: Gawryś, Kozłowski – Małecki 5, Szymański 5, T. Fugiel 3, Puzkarski 2, Mchawrab 2, Obydź 2, K. Adamczuk 2, A. Adamczuk 1, Bajwoluk 1, Kłoda, Sałach, Sz. Fugiel, Pomiankiewicz, Skiba. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki: Warmia Energa Olsztyn – GKS Aotainwest Żukowo 34:29 (15:16) ● MKS Wieluń – Nielba Wągrowiec 30:26 (12:15) ● Budnex Stal Gorzów – MKS Grudziądz 30:27 (16:17) ● MSPR Siódemka-Miedź-Huras Legnica – MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 25:29 (12:15) ● Orlen Upstream SRS Przemysł – AZS AWF Biała Podlaska 34:34 (15:16), rzuty karne 5:4 ● Śląsk Wrocław – KPR Legionowo 27:31 (17:15).

1. Ostrowia	17	47	508-421
2. AZS BP	17	35	522-464
3. Stal	17	35	457-450
4. Legionowo	17	33	496-448
5. Przemysł	17	33	508-492
6. Żukowo	17	24	492-499
7. Śląsk	17	23	485-524
8. Zagłębie	17	22	527-542
9. Nielba	17	21	514-541
10. Wieluń	17	20	471-489
11. Padwa	17	20	465-492
12. Warmia	17	16	468-470
13. Grudziądz	17	16	497-540
14. Miedź	17	12	459-497

12 marca: Żukowo – Przemysł ● Zagłębie – Stal ● AZS BP – Miedź ● MKS Padwa – Grudziądz ● Nielba – Śląsk ● Ostrowia – Wieluń ● Legionowo – Warmia.



Piłkarze amatorzy rozegrali charytatywny turniej na rzecz pomocy uchodźcom z Ukrainy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zagraли dla uchodźców

PIŁKA NOŻNA W sobotę na orliku na osiedlu Borek w Turce odbył się turniej charytatywny w piłce nożnej na którym zbierane były dary rzeczowe dla uchodźców z Ukrainy

Uczestnicy wpadli na pomysł, aby połączyć sportową rywalizację z pomocą dla potrzebujących i pokazać, że potępią działania wojenne i solidaryzują się z Ukrainą.

W turnieju wzięły udział cztery drużyny – LKP Centro-chem Turka (grający na co dzień w rozgrywkach piłkarskiej klasy B), która wystawiła do gry dwie ekipy, osiedlowa drużyna MTS Akapelka oraz AA Borek. Drużyny liczyły po 6 zawodników plus bramkarz a rywalizacja odbywała się systemem ligo-

wym (tzw. „każdy z każdym”) i trwały po 15 minut.

Wszystkie spotkania były zacięte, odbywały się w przyjaznej atmosferze i w oparciu o zasadę ducha Fair-play. Po rozegraniu wszystkich spotkań najlepsze ex aequo okazały się obie drużyny LKP, które zdobyły po siedem punktów. Trzecie miejsce zdobyła drużyna MTS Akapelka, a czwarte miejsce zajęli zawodnicy AA Borek. Za udział w turnieju każda z ekip otrzymała taki sam pamiątkowy puchar z napisem „1 miejsce – Wygrani dla Ukrainy”. – Chciałbym

podziękować Panu Piotrowi Sakowi, właścicielowi firmy OLIMP, która mieści się w Lublinie na ul. Leonarda 1A i zajmuje się sprzedażą pucharów, medali, dyplomów za przekazanie na ten cel pamiątkowych statuetek – mówi Adam Kamiński organizator turnieju.

Wyniki nie były jednak tego dnia najważniejsze, ale to jak dużo osób włączyło się w pomagania uchodźcom zza naszej wschodniej granicy. – Hojność wszystkich zawodników oraz mieszkańców osiedla, przekroczyły nasze najśmielsze oczekiwa-

nia. Darów było tak dużo, że trzeba było je przewieźć samochodem dostawczym do organizacji społecznej „Wóleckie Babeczki”, które rozdzielają, pakują i przekazują je potrzebującym uchodźcom – zdradza Kamiński. – Jako animator pracujący na orliku w Turce i organizator turnieju, chciałbym serdecznie podziękować gminie Wólka, mieszkańcom, drużynom, mojej rodzinie, oraz wszystkim osobom, którzy przyczynili się do tego, że ten turniej mógł się odbyć. Jesteście wielcy! – podkreślił organizator sportowych zmagani.

Stelmach znalazł sposób na Avię

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W 24. kolejce Polski Cukier Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z Chemeko-System Gwardią Wrocław 1:3. Już po raz drugi w tym sezonie wrocławianie okazali się lepsi od żółto-niebieskich

Świdniczanie jako pierwsi w lidze rywalizowali z Gwardią prowadzoną już przez nowego trenera Krzysztofa Stelmacha. Zastąpił Estończyka Rainera Vassiljeva, który pracował we Wrocławiu od początku sezonu. Zarówno gwardziści, jak też podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka, walczą o miejsce w ośsemce. Przed pierwszym gwizdem obie drużyny dzielił tylko punkt, na korzyść wrocławian. W pierwszej rundzie górą byli rywale wygrywając w Świdniku 3:0.

Rewanż odbył się pod kontrolą Gwardii. W pierwszej odsłonie ekipa trenera Stelmacha wygrała pewnie 25:18. W kolejnych świdniczanie stawiali mocniejszy opór. W drugiej sami przechylili szalę zwycięstwa (25:23). Mecz zakończył się wygraną Gwardii 3:1.

(GROM)

Chemeko-System Gwardia Wrocław – Polski Cukier Avia Świdnik 3:1 (25:18, 23:25, 25:23, 25:20)

Gwardia: Woch, Grozer, Górski, Olczyk, Frąć, Tichacek, Mihułka (libero) oraz Lubaczewski, Ferreira i Matula

Polski Cukier Avia: Durski, Kosiba, Siwicki, Urbanowicz, Toma, Kuś (libero) oraz Guz (libero), Walawender, Kalinowski, Seliga.

MVP: Mateusz Frąć (atakujący Gwardii).

Pozostałe wyniki 24. kolejki: Mickiewicz Kluczbork – Exact Systems Norwid Częstochowa 2:3 (22:25, 18:25, 25:21, 25:16, 9:15) ● BKS Visla Proline Bydgoszcz – KPS Siedlce 3:1 (25:17, 23:25, 25:14, 25:23) ● BBTS Bielsko-Biała – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (25:22, 26:28, 25:22, 21:25, 15:10) ● MKS Będzin – AZS AGH



Świdniczanie, po raz drugi w tym sezonie, musieli uznać wyższość Gwardii Wrocław

FOT. TAURON 1. LIGA

Kraków 3:2 (23:25, 21:25, 25:15, 25:18, 15:12) ● Legia Warszawa – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:14, 25:20, 25:14) ● Krispol Września – Olimpia Sulęcín 3:2 (22:25, 25:21, 25:23, 19:25, 15:12) ● SMS PZPS Spała – SPS Chrobry Głogów przelozony na 16 marca.

1. BBTS	25	59	66:29
2. Będzin	24	52	62:32
3. Visla	24	48	60:36
4. Siedlce	25	46	58:42
5. Gwardia	24	45	56:40
6. Krispol	25	44	55:42
7. Lechia	24	43	54:42

8. Avia	25	41	54:48
9. AGH	25	37	50:51
10. Legia	25	37	51:52
11. Norwid	24	32	47:54
12. Mickiewicz	24	27	38:56
13. Chrobry	24	24	34:56
14. Olimpia	24	23	38:61
15. ZAKSA	25	17	24:64
16. Spała	23	10	22:64

11 marca: Gwardia – Siedlce ● **12 marca:** Polski Cukier Avia – Norwid ● Krispol – Mickiewicz ● ZAKSA – Będzin ● Olimpia – Legia ● AGH – BBTS ● Lechia – Spała ● Chrobry – Visla.

Cenny triumf

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY

AZS UMCS Start II

Lublin niespodziewanie wygrał w Koszalinie

Oba zespoły w poprzednim sezonie występowały jeszcze w II lidze. Spotkały się wówczas ze sobą w finale rozgrywek i w dwumeczu lepsi okazali się koszalinianie. W sobotę niespodziewanie górą byli zawodnicy z Lublina, chociaż wystąpili w mocno osłabionym składzie. Przez 30 min grali jednak bardzo dobrze, a popisem z ich strony była zwłaszcza trzecia kwarta. W niej ich przewaga sięgnęła 18 pkt, a chwilę po rozpoczęciu czwartej odsłony urosła nawet do 23 pkt. To praktycznie przesądziło o losach spotkania, które goście wygrali 81:68. Kolejny kapitalny mecz rozegrał Krzysztof Wąsowicz. Rozgrywający może nie był szczególnie widoczny pod względem ilości zdobytych punktów (9 pkt), ale miał aż 6 asyst i 3 przechwyty. Dziełnie wspierał go Bartosz Ciechociński, który dołożył 16 „oczek”. U przeciwników świetnie zagrał Darrell Harris. 37-letni podkoszowy ma za sobą wiele lat spędzonych na parkietach Energa Basket Ligi. Amerykanin ma polskie obywatelstwo i teraz reprezentuje barwy Żaka. W sobotę skompletował double-double. Złożyło się na nie 13 pkt i 13 zbiórek. (KK)

MKKS Żak Koszalin – AZS UMCS Start II Lublin 68:81 (20:23, 20:23, 7:19, 21:16)

Żak: Dłoniak 16 (2x3), Sewiół 14 (1x3), Harris 13 (1x3), Tomaszewski 10, Pryć 4

oraz Zarzeczny 5, Czyż 3, Lungwana 3, Naczenis 0, Czubak 0.

Lublin: A. Mysliwiec 18, Ciechociński 16 (1x3), Stopierzyński 9, Wąsowicz 9 (1x3), Obarek 7 (1x3) oraz M. Gospodarek 9 (2x3), Ziółko 7 (1x3), Nycz 2, Grzesiak 2, Barnuś 2.

Sędziowali: Olejnik, Krzemień i Jaroński. **Widzów:** 250.

Pozostałe wyniki: Gornik Trans.eu Wałbrzych – KS Książ Łowicz 85:78 ● Rawolug Sokół Łańcut – TBS Śląsk II Wrocław 109:102 ● WKK Wrocław – Decka Pielplin 90:82 ● AZS AGH Kraków – Weegree AZS Politechnika Opolska 65:72 ● Sensation Kotwica Kołobrzeg – Dzik Warszawa 58:67 ● GKS Tychy – Znicz Basket Pruszków 89:64 ● PGE Turów Zgorzelec – Miasto Szkła Krosno 104:94.

1. Górník	27	482232:2005
2. Sokół	26	472287:2090
3. Kotwica	26	452202:1910
4. Politechnika	26	442150:1993
5. Tychy	27	432294:2190
6. WKK	26	402064:2039
7. Kraków	25	391969:1968
8. Śląsk II	26	382180:2104
9. Dzik	26	381887:1843
10. Lublin	25	382004:2024
11. Krosno	26	362014:2072
12. Żak	26	361966:2078
13. Decka	26	351862:1979
14. Starogard	23	341869:1900
15. Znicz	25	311814:2022
16. Książ	23	291869:2018
17. Turów	25	301806:2234

12-13 marca: Książ – Kotwica ● Żak – Politechnika ● Sokół – WKK ● Dzik – Kraków ● Krosno – Decka ● Śląsk II – Tychy ● Lublin – Turów (niedziela, godz. 14) ● Starogard Gdański – Górník.

Multi Multi (7.03), godz. 14
1, 4, 8, 12, 23, 25, 27, 33, 35, 39, 43, 47, 48, 53, 56, 60, 71, 72, 73, 74. Plus 60.

Multi Multi (6.03), godz. 21.50

1, 3, 16, 20, 21, 23, 28, 29, 42, 44, 46, 49, 50, 57, 60, 61, 63, 69, 74, 80. Plus 80.

Mini Lotto (6.03)

1, 6, 22, 23, 31.

Ekstra Pensja (6.03)

9, 10, 20, 23, 31 – 1.

Ekstra Premia (6.03)

4, 26, 28, 29, 35 – 3.

Kaskada (7.03), godz. 14
1, 2, 5, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 17, 23, 24.

Kaskada (6.03), godz. 21.50
1, 2, 3, 7, 9, 11, 13, 16, 19, 20, 21, 24.

Super Szansa (7.03), godz. 14

4, 3, 7, 0, 0, 2, 5.

Super Szansa (6.03), godz. 21.50

3, 6, 9, 5, 4, 9, 8.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W play-off z Polonią

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin osiągnęły najlepszy wynik w historii swoich występów w ekstraklasie. Zakończyły rundę zasadniczą na drugim miejscu i do fazy play-off przystąpią z uprzywilejowanej pozycji. Ich rywalem w ćwierćfinale będzie SKK Polonia Warszawa

Krzysztof Kurasiewicz

L iczby nie kłamią – lublinianki zgromadziły w 20 meczach aż 37 punktów. Lepiej wypadł jedynie zespół BC Polkowice, który miał o jedno „oczko” więcej. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka wygrały 17 spotkań, a z parkietu schodziły pokonane raptem trzykrotnie (w starciach wyjazdowych z BC Polkowice, VBW Arką Gdynia i CTL Zagłębiem Sosnowiec). Co ciekawe, w polskiej lidze ani razu

nie przegrały na własnym parkiecie.

Dwie drużyny pożegnały się z Energa Basket Ligą Kobiet do następnego sezonu (Enea AZS Politechnika Poznań i Energa Toruń), a GTK Gdynia na trochę dłużej, bo zajęło ostatnie miejsce w zestawieniu. Kto z kim zagra w play-off? Polkowice – Zagłębie ● Pszczółka – Polonia ● Arka – Basket ● Gorzów – Słęża.

To mały chichot losu, że pierwszej rundzie spotkają się ze sobą drużyny z Lublina i Warszawy. Obie ekipy bar-

dzo długo czekały przecież na rozegranie pierwszego w tym sezonie meczu (był trzykrotnie przekładany ze względu na pozytywne wyniki testów na koronawirusa w tych dwóch zespołach). Potem zawodniczki zagrały ze sobą dwa razy na przestrzemi trzech dni – oba te mecze wygrały zielono-białe (84:65 w domu i 79:76 na wyjeździe).

W ćwierćfinale awans do kolejnego etapu play-off wywalczyła drużyna, która wygrała trzy spotkania. Maksymalnie może więc dojść do

pięciu konfrontacji. Podobnie będzie w półfinale i finale. Jedynie w meczu o trzecie miejsce zwycięzcę poznamy po co najwyżej trzech potyczkach.

Faza play-off rozpocznie się w najbliższy weekend. „Pszczółki” zaprezentują się najpierw dwukrotnie przed własną publicznością (w sobotę i niedzielę). Potem seria przeniesie się do stolicy, a jeśli dojdzie do spotkania numer „pięć”, to ponownie koszykarki zagrają w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli.

Ponowne starcie gigantów

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW We wtorek i środę odbędą się pierwsze mecze rewanżowe 1/8 finału. Najwięcej emocji powinno być w Monachium i Madrycie

We wtorek kibiców czekają dwa spotkania. Liverpool, który pokonał na wyjeździe Inter Mediolan 2:0 będzie bronić solidnej zaliczki i mało kto podejrzewa, że na Anfield Road mogłoby dojść do sensacji. Zdecydowanie więcej emocji powinno być w starciu Bayernu Monachium i Salzburga. Trzy tygodnie temu Austriacy zremisowali 1:1 z Bawarczykami na Red Bull Arena. Autorem pierwszej bramki był Junior Adamu. Mistrzowie Niemiec wyrównali w samej końcówce za sprawą Kingsleya Comana.

We wtorkowy wieczór Robert Lewandowski będzie więc chciał pomóc swoim kolegom w awansie poprzez poprawę swojego dorobku strzeleckiego. Wiele wskazu-

je na to, że zadanie utrudniać mu będzie Kamil Piątkowski. Według doniesień „Kicker” środkowy obrońca może skorzystać na nieszczęściu Jerome’a Onguene oraz Oumara Soleta, którzy zmagają się z problemami zdrowotnymi i ich występ jest mocno zagrożony. Do bramki Bayernu powinien wrócić natomiast Manuel Neuer, bo uporał się już z kontuzją.

Starcie Bayernu z Salzburgiem powinno być przystawką do „dania głównego”, jakim w środowy wieczór będzie konfrontacja Realu Madryt z Paris Saint Germain. Paryżanie będą bronić na Santiago Bernabeu jedno-bramkowej zaliczki z pierwszego meczu, którą wypracowali sobie za sprawą trafienia Kyliana Mbappe. W miniony

weekend w rozgrywkach ligowych drużyna ze stolicy Francji przegrała 0:1 z OGC Nice, a Real pokonał u siebie 4:1 swojego imiennika z San Sebastian. Dlatego konia z rzędem temu, kto trafnie wytypuje zespół, który wywalczy awans.

Trener PSG Mauricio Pochettino liczy, że w spotkaniu z byłym klubem wystąpi Sergio Ramos. Hiszpan, który największe triumfy święcił właśnie z Realem, jest poza grą od 23 stycznia. Po raz ostatni zagrał przeciw Stade Reims i strzelił nawet gola. Od tamtego czasu zmagał się jednak z urazem łydki. Drugim wzmocnieniem gości może być powrót do gry Achrafa Hakimiego. Były zawodnik Realu (choć z mniejszym stażem od Ra-

mosa) opuścił dwa ostatnie mecze z powodu naciągnięcia mięśnia czworogłowego. Marokańczyk wrócił jednak do treningów z drużyną i jego występowi w środowy wieczór zdaje się nic nie zagrażać.

Wszystkie mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów można oglądać na antenach Polsatu Sport Premium. Natomiast środowy mecz pomiędzy Realem, a PSG będzie można obejrzeć również w TVP 1, TVP Sport i w Internecie pod adresem sport.tvp.pl

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Wtorek: Bayern Monachium – Salzburg ● Liverpool – Inter Mediolan. **Środa:** Manchester City – Sporting Lizbona ● Real Madryt – Paris Saint Germain.

Pewne zwycięstwo

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS

Lublin rozgrywał spotkanie w Warszawie awansem, Podopieczne Patryka Maliszewskiego spały się w stolicy wyśmienicie i wygrały 31:20

Lekkie problemy miały jedynie w początkowej fazie rywalizacji, kiedy AZS UW wygrywał nawet 7:6. Później jednak zespół ze stolicy opadł z sił, co wykorzystały lublinianki. Już do przerwy prowadziły różnicą trzech bramek, a w kolejnych minutach już tylko zwiększały tę różnicę. Ostatecznie wygrały 31:20 i umocniły się w czołowej trójce I ligi. W szeregach przyjezdnych wyróżniły się Edyta Byzdra i Anna Rossa. Obie wysokie rozgrywające zdobyły po 5 bramek. U rywalek dobrze Maria Gawrońska i Martyna Sawa. Obie do dorobku warszawianek dołożyły po cztery trafienia.

AZS UW Warszawa – MKS AZS UMCS Lublin 20:31 (11:14)

AZS UW: Klimek, Barczuk – Gawrońska 4, Sawa 4, Skierska 3, Cichal 2, Mazur 2, Panek 1, Drewicz 1, Sawicka 1, Siewirska 1, Winogrodzka 1. **Kary:** 12 min.

Lublin: Nóżka, Żywot, Zgrzebnicka – Byzdra 5, Rossa 5, Markowicz 4, Dziuba 3, Kuc 3, Szczepaniak 3, Suszek 3, Janeczarek 1, Skubacz 1, Leebe 1, Tomczyk 1, Vlasjuk 1, Chodoń. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Cieslik i Oleksyk (obaj Kielce). **Widzów:** 50.

1. Varsovia	13	39	462-330
2. AZS AWF	13	35	407-303
3. Lublin	14	30	418-325
4. San	12	24	377-312
5. Karczew	13	22	338-328
6. Plock	12	18	331-339
7. Radom	13	14	310-342
8. Wesoła	12	12	354-347
9. AZS UW	14	9	339-440
10. Marcovia	13	8	299-428
11. Rzeszów	13	2	294-435

19-20 marca: Wesoła – Lublin ● Rzeszów – Marcovia ● AZS AWF – Varsovia ● Radom – San ● AZS UW – Plock. Pauzuje: Karczew.

**KLASYFIKACJA MEDALOWA
66. PZLA HALOWYCH
MISTRZOSTW POLSKI**

1. SKLA Sopot – 5 medali (trzy złote i dwa srebrne), 2. AZS-AWF Katowice – 6 medali (trzy złote, jeden srebrny i dwa brązowe), 3. KS AZS AWF Kraków – 5 medali (trzy złote, jeden srebrny i jeden brązowy), 4. ALKS AJP Gorzów Wielkopolski – 3 medale (dwa złote i jeden srebrny), 5. AZS UMCS Lublin – 5 medali (dwa złote i trzy brązowe), 6. UKS Bar-nim Goleniów – 2 medale (dwa złote), 7. CWZS Zawisza Bydgoszcz – 7 medali (jeden złoty, trzy srebrne i trzy brązowe), 8. AZS Łódź – 3 medale (jeden złoty i dwa srebrne), 9. CWKS Resovia Rzeszów – 2 medale (jeden złoty i jeden srebrny), 10. KKL Kielce – 2 medale (jeden złoty i jeden brązowy), 10. KS Warszawianka Warszawa – 2 medale (jeden złoty i jeden brązowy), 10. LKS Pszczyn – 2 medale (jeden złoty i jeden brązowy), 10. MKL Toruń – 2 medale (jeden złoty i jeden brązowy)... 14. Agros Zamość – 1 medal (jeden złoty), 14. AZS AWF Biała Podlaska – 1 medal (jeden złoty), 34. Agros Chełm – 1 medal (jeden brązowy).

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE**Czerwień Szymańskiego**

Wychowanek MUKS Kraśnik Damian Szymański zagrał w meczu swojego AEK Ateny z AGS Asteras Trypolis. Jego drużyna wygrała 2:1, ale reprezentant Polski nie będzie miło wspominał spotkania. Na boisku zameldował się w 57 minucie, zaraz po tym, jak rywale wyrównali na 2:1. AEK ostatecznie przechylił w końcówce szalę na swoją stronę i wygrał 2:1 po голу Georgiosa Tzavellasa. Szymański po końcowym gwizdku miał jednak spore pretensje do arbitra, a za dyskusje obejrzał drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną. W poniedziałek selekcjoner reprezentacji Polski Czesław Michniewicz ogłosił listę zawodników powołanych do kadry. I Szymańskiego na niej nie ma.

Wychowanek TOP 54 w kadrze

Nie ma wychowanek MUKS Kraśnik w kadrze trenera Michniewicza, ale jest Damian Szymański, który karierę również zaczynał w naszym regionie, tyle że w AP TOP 54 Biała Podlaska. Paulo Sousa nie widział zawodnika w swojej drużynie, ale nowy selekcjoner wysłał powołanie do piłkarza Dynamo Moskwa. 22-latek do tej pory zaliczył 11 występów w Biało-Czerwonych i zapisał na swoim koncie jednego gola.

Rymek w Legionovii

Były zawodnik Motoru Lublin Bartosz Rymek znalazł nowy klub. 22-latek podpisał 1,5-letni kontrakt z trzecioligową Legionovią. W obecnych rozgrywkach zakładał koszulkę Pogoni Siedlce. Na boiskach II ligi wystąpił w 16 meczach i raz wpisał się na listę strzelców. W zimie dostał jednak wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu i ostatecznie trafił do zespołu z Legionowa. W Motorze Rymek grał w sezonie 2019/2020. W 14 występach ani razu nie udało mu się jednak pokonać bramkarza rywala.

(LUKISZ)

Osiem medali w Toruniu

LEKKOATLETYKA Cztery złote krążki i cztery brązowe. To dorobek zawodników z województwa lubelskiego podczas 66. PZLA Halowych Mistrzostw Polski, które w weekend były rozgrywane w Toruniu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najlepiej wypadli lekkoatleci AZS UMCS. Lublinianie pięć razy stawali na podium i w klasyfikacji medalowej zajęli piąte miejsce. Najbardziej zadowolone były panie: Adrianna Sułek wygrała zmagania w pięcioboju, a Paulina Guba po raz siódmy w karierze została halową mistrzynią Polski w pchnięciu kulą.

Pierwsza z zawodniczek miała znacznie więcej powodów do radości niż „tylko” złoto. Dodatkowo w rywalizacji pięcioboistek zgromadziła rekordowe 4756 punktów. Co więcej, ten wynik daje jej również pierwsze miejsce w światowych tabelach.

– Nie patrzyłam na punkty po poszczególnych konkurencjach, dopiero przed biegiem na 800 metrów. Tam był postawiony cel. Patrząc na swój start mogę powiedzieć, że najmniej jestem zadowolona z kuli i skoku w dal. 800 metrów było świetnym przetarciem przed Belgradem. Szczyt formy ma przyjść właśnie na halowych mistrzostwach świata – zapewnia Adrianna Sułek.

Guba w Toruniu zaliczyła cztery z sześciu prób. Na pierwsze miejsce przesunęła się w drugiej kolejce,



Adrianna Sułek w wielkim stylu została halową mistrzynią Polski w pięcioboju

FOT. AZS UMCS LUBLIN

kiedy pchnęła 17,73. Druga Klaudia Kardasz w trzeciej próbie uzyskała wynik 17,54, ale nie potrafiła go już poprawić i ostatecznie

musiała się zadowolić srebrnym krążkiem.

Medale dla AZS UMCS zdobywali ponadto: Jakub Lempach (brąz w biegu na

60 metrów z czasem 6,67) oraz Szymon Żywko (brąz w biegu na 1500 m z czasem 3:48.47 i brąz w biegu na 3000 m z czasem 8:15.06).

To jednak nie koniec dobrych informacji z Torunia. Wielkich emocji dostarczył zwłaszcza finałowy bieg na 60 metrów panów. Lempach w tej konkurencji był trzeci, ale walkę o wyższy stopień podium przegrał minimalnie. Linie mety równocześnie przekroczyli: Dominik Kopeć z Agrosu Zamość i Przemysław Słowikowski z MKL Szczecin. Aby rozstrzygnąć, komu przyznać złoto trzeba było dokładnie przeanalizować ujęcia foto-finishu. Ostatecznie okazało się, że to Kopeć był szybszy o 0,007 sekundy.

Halowym mistrzem Polski został również Konrad Tarkowski z AZS AWF Biała Podlaska, który okazał się najlepszym w konkursie skoku w dal. 22-latek w swojej najlepszej próbie uzyskał 8,01 metra i wyraźnie pokonał rywali. Drugi był Mateusz Jopek (AZS AWF Wrocław – 7,52), a trzeci Mateusz Różański (AZS PWSZ W Tarnowie – 7,49). Na podium w Toruniu stanęła również Izabela Jastrząb z Agrosu Chełm, która była trzecia w biegu na 200 m z czasem 24,07.

W klasyfikacji województwa lubelskiego było trzecie z dorobkiem ośmiu krążków jedynie za: pomorskim i śląskim (po dziewięć medali).

Kiedyś Hetman i Górnik, teraz Ajax

PIŁKA NOŻNA Przemysław Tytoń niespodziewanie ma zostać nowym piłkarzem mistrza Holandii. Ajax ma poważne problemy z bramkarzami, bo obecnie aż trzech leczy kontuzje. Trener Erik ten Hag ma do dyspozycji jedynie Andre Onanę, który w lecie odchodzi do Interu Mediolan oraz juniorów. Te kłopoty ma rozwiązać polski golkeeper

Tytoń to wychowanek AMSPN Hetman Zamość. W seniorach debiutował jako zawodnik Hetmana. Szybko trafił jednak do Górnika Łęczna. W latach 2005-2007 zaliczył 20 występów na boiskach ekstraklasy w barwach zielono-czarnych, a następnie przeniósł się do Holandii. Najpierw grał w Rodzie Kerkrade, a dobre występy zaowocowały transferem do znacznie większego PSV Eindhoven. W „kraju tulipanów” spędził aż siedem sezonów. Z PSV wygrał też krajowy puchar i Superpuchar Holandii.

W kolejnych latach zaczął małą wędrówkę po klubach. Najpierw była Hiszpania i Elche, następnie niemiecki VB Stuttgart i znowu Hiszpania, ale tym razem Deportivo La Coruna. W 2019 roku Tytoń wyjechał do USA i do grudnia 2021 roku grał w tamtejszym FC Cincinnati. W sumie zaliczył 42 mecze w MLS, ale pod koniec ubiegłego roku dostał informację, że jego umowa nie zostanie przedłużona. Od tego



Przemysław Tytoń w latach 2005-2007 rozegrał 20 meczów w barwach Górnika Łęczna

FOT. ARCHIWUM

czasu 35-letni bramkarz pozostawał bez klubu.

Trzeba dodać, że Tytoń ma na koncie także 14 występów w reprezentacji Polski. Debiutował w 2010 roku za kadencji Franciszka Smudy. A dwa lata później podczas mistrzostw Europy

niespodziewanie wskoczył do bramki za Wojciecha Szczęsnego, który w meczu z Grecją otrzymał czerwoną kartkę i sprokurował rzut karny. Wychowanek AMSPN Hetman wskoczył do bramki i na dzień dobry od razu obronił rzut karny. Był wówczas

jedną z czołowych postaci Białego-Czerwonego.

Ajax z powodu kontuzji aż trzech bramkarzy szukał tymczasowego zmiennika dla Onany. Wydawało się, że wybór padnie na Robbina Ruitera, który uczestniczył ostatnio w treningach, ale

według „De Telegraf” trener ten Hag jednak zdecydował się na Tytonia ze względu na jego większe doświadczenie na arenie międzynarodowej i fakt, że jeszcze kilka miesięcy temu Polak pojawiał się regularnie na boisku. Zresztą, obaj panowie znają się też z czasów gry Tytonia w PSV. Opiekun klubu z Amsterdamu był wówczas asystentem Freda Ruttena.

Mistrzowie Holandii mają w obecnych rozgrywkach wielkiego pecha do bramkarzy. Najpierw poważnego urazu doznał Marteen Stekelenbrug, który zaczynał sezon jako pierwszy golkeeper. Zastąpił go Remko Pasveer, ale ostatnio także doznał kontuzji. A uraz dopadł również obiecującego Jaya Gortera. W tej sytuacji do łask trzeba było przywrócić Onanę, który za kilka miesięcy pożegna się z klubem. Reprezentant Kamerunu nie ma jednak żadnego ograniczenia zmiennika, a na ławce siedzi ostatnio: 17-letni Charlie Setford i trzy lata starszy Calvin Raatsie.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wciąż mam w głowie Hrubieszów

PAMIĘTNIK UKRAINKI Kolejna kartka z pamiętnika, jaki pisze i którym dzieli się z nami Ola Lebedenko. Uciekła przed wojną do Polski. Jest już we Wrocławiu, ale wciąż wraca do chwil i uczuć, jakie towarzyszyły jej podczas pobytu w punkcie recepcyjnym w Hrubieszowie



Pociąg relacji Lublin-Wrocław. Stoimy już 3 godziny, bo był wypadek na torze. Nikt nie wie, jak długo jeszcze będziemy stać. Małe dzieci, które nie mogą znieść podróży trwającej dłużej niż osiem godzin, płaczą. W pociągu jest wiele Ukrainek z dziećmi. Każdy ma w oczach smutek i rozpacz.

Teraz po tym można rozpoznać Ukraińców: łzy, mokre oczy, strach i panika.

Zobaczyłam świt

Kiedy to wszystko się skończy? Nieznane to jest

nikomu. Pociąg nie jedzie, więc postanawiam porozmawiać z moim pamiętnikiem.

Przypominam sobie znowu moją pierwszą noc w Polsce, byłam w schronisku w Hrubieszowie. Nie mogłam spać. Robert, wolontariusz, którego później nazwaliśmy aniołem, nas tam przywiózł z granicy. Teraz, gdy sobie to przypominam, zdaję sobie sprawę, jak bardzo nam tam było dobrze.

Było bardzo ciepło, dostawaliśmy jedzenie i lekarstwa. Miałam gorączkę, bo na granicy zmarzłam. Ale kiedy

Ola Lebedenko w punkcie recepcyjnym w Hrubieszowie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

tam dotarłam, moje pierwsze wrażenie było szokiem. Widziałem kilkaset osób śpiących na ziemi, na łóżkach i materacach. Wszystko było pomieszane: rzeczy, torby, ludzie, psy i koty, które

również zostały wyniesione, a także kilka materacy, koców i kołosek.

Ten chaos również w myślach powodował chaos. Trzeba było sobie z tym poradzić. A nie było to łatwe. Umysł nie chciał uwierzyć, że to jest teraz moja rzeczywistość i że nie ma odwrotu.

Ale po spędzeniu nocy, zobaczyłam świt przez okno sali gimnastycznej.

I nazwałam ten świt światem nowego życia.

Jesteście niesamowitym narodem!

Nie wiem, czy to życie będzie pozytywne dla

mnie i mojej rodziny, ale wiem na pewno, że mamy wszelkie szanse na przeżycie i nie będziemy tu w Polsce bombardowani. I to jest najważniejsze. Płakałam cały dzień w schronisku z życzliwości i opieki wolontariuszy. Podchodzili do wszystkich co godzinę i pytali: „Czy mogę pomóc?”

Nigdy w życiu nie widziałam takiej ludzkiej postawy. Polacy, Wy jesteście niesamowicie dobrym narodem!

To nie jest garstka ludzi, to cały naród z dobrym sercem. My, Ukraińcy, mamy wielkiego pecha, że Rosja jest

naszym sąsiadem, ale mamy też ogromne szczęście, że Polska jest naszym dobrym sąsiadem. Wykonujecie ciężką pracę porzucając swoje życie, rodziny, pracę, aby pomóc ludziom, których nawet nie znacie.

To dobro, które dla nas czynicie, zapamiętamy, docenimy i opowiemy w nowej historii Ukrainy, której dzieci będą uczyć się w szkole. Wy tworzycie z nami nową historię. Mam nadzieję, że z dobrym zakończeniem.

A co czeka mnie we Wrocławiu?

(OPR. AK)

● CIĄG DALSZY NASTĄPI

Pomagają osobom z autyzmem, teraz użyczają miejsca Ukraińcom

BIAŁA PODLASKA Mieszkania treningowe miały służyć dorosłym z autyzmem, ale zakwaterowanie znaleźli tu teraz uchodźcy z Ukrainy. Stowarzyszenie Wspólny Świat można wesprzeć w zbiorce żywności

To miejsca przygotowane w porozumieniu samorządem. Obecnie wszystkie są zajęte.

– W naszych pomieszczeniach schronienie znalazło czterdzieści osób – mówi Anna Chwałek, prezes Wspólnego Świata, stowarzyszenia, które na co dzień pomaga osobom z autyzmem.

Niedawno otwarto tu kolejne obiekty Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem, w którym teraz zakwaterowali się Ukraińcy.

– Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Białej Pod-

laskiej za ogromny odzew i chęć pomocy naszemu stowarzyszeniu – podkreśla Anna Chwałek. – Na co dzień pomagamy innym i przywykliśmy do naszych działań, ale pomaganie tym, którzy uciekają przed wojną to nowe i bardzo poruszające doświadczenie – nie ukrywa szefowa stowarzyszenia.

Potrzeba jeszcze środków czystości czy żywności pakowanej hermetycznie, z długim terminem przydatności do spożycia.

90 miejsc miasto zabezpieczyło też w hotelu pracowniczym firmy Edwood. Tutaj wciąż potrzeba m.in.



środków higienicznych, apteczek, pościeli, ręczników, proszków do prania.

– Osoby, które chcą wesprzeć uchodźców mogą zostawiać swoje dary w całodobowym punkcie zbiórki w siedzibie Straży Miejskiej przy Al. Tysiąclecia 22, skąd na bieżąco przewożymy je do miejsca kwaterunku – dodaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

(EB)

Najmłodsi Ukraińcy w obiektach stowarzyszenia Wspólny Świat

FOT. A.CHWAŁEK